

Rola i znaczenie ZZ w walce z imperializmem

VI Kongres Związków Zawodowych

19 bm. VI Światowy Kongres Zw. Zaw. kontynuował dyskusję, która koncentrowała się podobnie jak w poprzednich dniach na węzłowych problemach współczesności i na zadaniach SFZZ w obecnym etapie walki mas pracujących w różnych regionach i krajach.

W międzynarodowym ruchu związkowym coraz popularniej staje się pogląd, że w dzi-

Wzajemne oskarżenia Indii i Pakistanu

Prasa indyjska donosi, że na wielu odcinkach doszło ponownie do wielokrotnego naruszenia przez Pakistan warunków porozumienia w sprawie zaprzestania ognia. Również władze pakistańskie ogłosiły komunikat, z którego wynika, że wojska indyjskie nadal naruszają we wszystkich rejonach, warunki porozumienia w sprawie zaprzestania ognia, jakkolwiek nie odnotowano żadnych sukcesów. (PAP)

Podziękowania przywódców ChRL

Agencja TASS podaje, że przywódcy ChRL — Mao Tse-tung, Liu Szao-tsi, Czu Teh-i, Czu En-laj w imieniu narodu chińskiego i w imieniu własnym przesłali L. Breżniewowi, A. Mikołajowi i A. Kossyginowi oraz narodowi radzieckiemu serdeczne podziękowania za życzenia przekazane z okazji 16 rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Afrykański „szczyt”

Dzisiaj rozpoczyna się w stolicy Ghany, Akre, konferencja na szczycie państw afrykańskich. Weźmie w niej udział co najmniej 18 szefów państw i rządów. Wśród nich będzie jeden cesarz, 13 prezydentów i 4 premierów.

Strzelanina

W stolicy Dominikany, Santo Domingo, znów doszło do strzelaniny między demonstrantami a oddziałami wojska i policji. W wielu punktach miasta wystawiono posterunki.

Gromyko w Hawanie

Do stolicy Kuby przybył minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko. Na lotnisku hawajskim powitał go premier Kuby, Fidel Castro.

Winiewicz — Robles

Przewodniczący delegacji polskiej na XX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych, Józef Winiewicz spotkał się z przewodniczącym delegacji Meksyku, wiceministrem spraw zagranicznych, Roblesem.

Raport FBI

Dyrektor FBI, Edgar Hoover, w raporcie za rok 1965 potwierdza w istocie rzeczy, że Federalne Biuro Śledcze objęło swą działalnością wymierzoną przeciwko „dywersji komunistycznej” wszystkie kraje półkuli zachodniej, a zwłaszcza kraje leżące w strefie Basenu Karaibskiego.

Śmierć ministra

Radio Sana podało, że w wypadku drogowym na trasie z Sany do Taizz poniósł śmierć minister spraw wewnętrznych Jemenu, Husajn al Zuhajri. W katastrofie zginęli również major oraz żołnierze Republikańskiej Armii Jemenu.

Nowe, ciekawe opowiadanie

wkrótce
na łamach
„GŁOSU”
Szczegóły
jutro

Sprawozdania rządowe do łaski marszałkowskiej

Do łaski marszałkowskiej wpłynęły dwa sprawozdania rządowe: z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w 1964 r. oraz z wykonania Budżetu Państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1964 roku.

Sprawozdania będą przedmiotem prac komisji sejmowych, które już w przyszłym tygodniu rozpoczną rozpatrywanie obu dokumentów. Wyniki tych prac, które mają się zakończyć do 4 listopada br. wraz z odpowiednim wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli stanowić będą podstawę do zajęcia przez Sejm stanowiska w sprawie udzielenia absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1964 r. (PAP)

Uchwała Rewolucyjnej Rady Birmy

W Rangunie Rewolucyjna Rada Birmy wydała ustawę, dającą rządowi szersze uprawnienie w dziedzinie przeprowadzenia reform społecznych i gospodarczych.

Na mocy nowej ustawy rząd ma prawo upaństwowić każde przedsiębiorstwo, które nie prowadzi działalności produkcyjnej. Rząd będzie również ustalać ceny hurtowe i detaliczne surowców i wyrobów gotowych, dzierżawy, transportu oraz szeregu innych świadczeń. (PAP)

Wiec z okazji ćwiczeń wojsk Układu Warszawskiego

Na terenie b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie odbył się we wtorek z okazji tegorocznych manewrów jesiennych wojsk i sztabów armii radzieckiej, polskiej, czechosłowackiej i NRD wielki wiec ludności i żołnierzy.

Do zgromadzonych, w miejscu poświęconym krwią ofiar hitleryzmu, jednostek wojskowych oraz przedstawicieli społeczeństwa okręgu erfurckiego, przemówił m. in. członek Biura Politycznego KC SED, Erich Honecker.

Płyta pamiątkowa na grobie O. Dłuskiego

Na cmentarzu komunalnym (d. wojskowym) na Powązkach odbyło się w środę odsłonięcie płyty pamiątkowej na grobie Ostapa Dłuskiego. W uroczystości wzięli udział: członkowie Biura Politycznego — Zenon Kliszko i Adam Rapacki, zastępca przewodniczącego Rady Państwa i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — prof. Stanisław Kulczyński, wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende, grupa członków KC PZPR i posłów na Sejm.

Przybyli również przedstawiciele polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, organizacji młodzieżowych.

Obecna była Stanisława Dłuska z najbliższą rodziną, przyjaciele i współpracownicy Ostapa Dłuskiego.

Na grobie złożono wieńce i wiązanki kwiatów. (PAP)

Aresztowania w Syrii

Syryjski minister informacji podał do wiadomości, że w środę rano aresztowano b. wiceprezidenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej z okresu unii Syrii z Egiptem Huranięgo, oraz dwóch byłych ministrów: gospodarki Kallasa i reformy rolnej, Hamduna pod zarzutem współpracy z pewnym obcym państwem. Nazwa tego państwa nie została ujawniona.

W więzieniu znalazło się również kilka innych osób związanych z tą grupą. Wszyscy staną wkrótce przed sądem. Aresztowania poprzedziły ostre ataki prasy przeciwko Huraniemu. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Wyd. AB	Poznań czwartek, 21. X. 1965	Cena 50 gr Nr 250 [6747]
--------------------	---------------------------------	-----------------------------

W odpowiedzi na apel KW

Nadrobnią zaległości produkcyjne

Poznańska Spółdzielnia Pracy „Introkarton” zrealizowała plan produkcyjny za trzy kwartały br. (bez pracy chałupników) w 98,6 proc. Do pełnego wykonania planu zabrakło więc 1,4 proc. Apel Komitetu Wojewódzkiego PZPR zmobilizował jednak załogę Spółdzielni. Przeprowadzone masówki wykazały, że możliwe jest nadrobienie zaległości a nawet przekroczenie planowanych zadań.

Poza tym „Introkarton” pracuje w zasadzie na plusie. Za trzy bowiem kwartały, plan produkcji, łącznie z produkcją chałupniczą wykonany został w 107,5 proc. Plan cha-

łupników został przekroczony o pełne 100 proc. (plan — 900 000 zł — wykonanie 1 800 000 zł). Również zadania planu 5-letniego zostały w pełni zrealizowane już w lipcu br. Spółdzielnia da do końca br. ponadplanową produkcję wartości około 7 mln. zł.

*

Jubileusz „Chłopskiej Drogi” List W. Gomułki do zespołu redakcyjnego

W przeddzień XX rocznicy powstania, ukazał się w środę jubileuszowy numer „Chłopskiej Drogi” — pisma Komitetu Centralnego PZPR. W numerze, o większej niż normalnie, bo 24-stronicowej objętości, znajdziemy wiele ciekawych artykułów, reportaży, listów od czytelników — w których autorzy nawiązują do wspomnień z czasów, kiedy „Chłopska Droga” powstała, poruszają najważniejsze obecnie problemy wsi i całego kraju.

Na pierwszej stronie umieszczony został list i sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki do zespołu redakcyjnego „Chłopskiej Drogi”.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Wł. Gomułka przesyła zespołowi redakcyjnemu, wszystkim korespondentom i czytelnikom „Chłopskiej Drogi” serdeczne gratulacje wraz z życzeniami dalszej, owocnej pracy dla dobra naszego kraju, dla pomyślności polskiej wsi.

Listy z gratulacjami i życzeniami z okazji jubileuszu nadesłali również: prezes NK ZSL — Czesław Wycech, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, prezes CZKR — Franciszek Gesing, prezes ZG CRS, „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Janczyk i naczelny redaktor „Trybuny Ludu” — Leon Kasman. (PAP)

Przygotowania do V Kongresu Techników Polskich

Przygotowania do V Kongresu Techników Polskich, który będzie obradować w dniach 10—12 lutego przyszłego roku w Katowicach, wkraczają w decydującą fazę.

Na zebraniach zakładowych i środowiskowych inżynierów i techników wysunęli tysiące wniosków i postulatów, dotyczących podstawowych problemów technicznych i naukowych naszej gospodarki. Wniośki te będą rozpatrywane na wojewódzkich konferencjach NOT, które będą obradować na przełomie października i listopada.

Sekretarz generalny NOT — mgr inż. Kazimierz Kimszal poinformował w środę dziennikarzy o przebiegu przygotowań do V Kongresu. W dyskusji przedkongresowej poruszają się liczne zagadnienia ekonomiczne i techniczne, przy czym uczestnicy często krytycznie oceniają działalność dyrekcji fabryk i władz gospodarczych. Poszczególne zakłady nie zawsze wiedzą, kiedy będą wprowadzone przez władze w uchwale IV Plenum KC PZPR zmiany systemu zarządzania i planowania.

Wnioski z dyskusji przedkongresowej posłużą opracowaniu podstawowych refera-

tów na Kongres i zostaną przedstawione władzom administracyjnym i gospodarczym do wykorzystania. (PAP)

Nowy proces w Hiszpanii

Według doniesień korespondenta Agencji France Presse, 5 robotników hiszpańskich z położonej w pobliżu Madrytu miejscowości Getafe stanęło we wtorek przed frankistowskim Trybunałem Bezpieczeństwa w Madrycie pod zarzutem przynależności do zdelegalizowanej Partii Komunistycznej.

Wszyscy oskarżeni pracują w szwedzkiej firmie sprzętu telefonicznego „Ericsson”. Zostali oni aresztowani 12 maja przez policję bezpieczeństwa i od tego czasu przebywają w więzieniu.

Prokurator zażądał kar po trzy lata więzienia dla każdego z oskarżonych. Wyrok oczekiwany jest pod koniec bież. tygodnia. (PAP)

Leningradzki Teatr w Poznaniu

Do Poznania — w drodze z Berlina — przybył na gościnne występy Akademicki Teatr Dramatyczny im. Maksyma Gorkiego z Leningradu. Artyści radzieccy wystąpią dzisiaj w Operze Poznańskiej ze sztuką Gorkiego „Barbarzyńcy”, a jutro, w piątek, dadzą sztukę Wołodina „Moja starsza siostra”. Początek przedstawień o godz. 19. Teatr z Leningradu odwiedzi także Wrocław i Warszawę. Na zdjęciu — W. P. Maksimow w roli naczelnika policji w „Barbarzyńcach”.



Fot. — CAF

List Ben Belli do matki

Według informacji tunezyjskiego tygodnika „Jeune Afrique” Algierska Rada Rewolucyjna zezwoliła b. prezydentowi Ben Belli na nawiązanie korespondencji z matką.

Matka Ben Belli otrzymała pierwszy list od syna 19 czerwca. (PAP)

Kanada nie udzieli pomocy w wojnie prowadzonej w Wietnamie

Wiece i demonstracje Wietnamczyków

Jak donoszą z Ottawy, kanadyjski minister finansów Walter Gordon oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że rząd Kanady ustosunkował się negatywnie do amerykańskiej propozycji udzielenia pomocy militarnej w wojnie prowadzonej w Wietnamie.

Agencja prasowa Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego donosi, że w centralnej części Wietnamu Południowego odbyło się we wrześniu br. przeszło tysiąc wieców publicznych i demonstracji, podczas których ludność protestowała przeciwko przesładowaniom doznanym ze strony amerykańskich agresorów i domagała się, by jak najszybciej opuścili oni Wietnam.

W tych wiecach i demonstracjach uczestniczyły tysiące Wietnamczyków.

Generał Bernard Schriever, szef służby badań naukowych

Holandrzy wycofują helikoptery „made in USA”

Jak donoszą z Hagi, wszystkie helikoptery amerykańskie typu „Sikorsky SH 34”, wchodzące w skład wyposażenia marynarki holenderskiej, zostały chwilowo wycofane. Wszystkie loty na tych śmigłowcach są zabronione.

Decyzja dowództwa marynarki holenderskiej została wydana w związku z całą serią wypadków z tymi helikopterami. Obecnie przeprowadzana jest ścisła kontrola wszystkich aparatów tego typu. (PAP)

Zaginięcie samolotu

W dniu 18 bm. na trasie Vientiane — Hanoi zaginął samolot Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach.

Wśród pasażerów znajdował się jeden pracownik polskiej delegacji, Mikołaj Meluch.

Poszukiwania samolotu trwają. (PAP)

Wizyta francuskiej delegacji w poznańskim liceum

Ministerstwo Oświaty rewytytuje obecnie delegację podobnego resortu we Francji. Delegacja w składzie: inspektor generalny Ministerstwa Oświaty, Marcel Rouchette, inspektor departamentalny, Raymond Imbert oraz dyrektor jednego z paryskich liceów, Henri Piotier — odwiedzi także Poznań.

Celem dwudniowej wizyty w naszym mieście było zapoznanie się z nauką języka francuskiego w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. K. Marcinkowskiego. W liceum tym prowadzi się naukę tego języka w poszerzonej formie.

Wczoraj delegacja brała udział w spotkaniu z młodzieżą. Uczniowie przygotowali miłą część artystyczną.

Wizyta delegacji z Paryża, która uczestniczyła także w spotkaniu z gronem pedagogicznym wspomnianego liceum, stała się zaczątkiem do nawiązania bliższych kontaktów z poznańskimi uczniami. Postawiono bowiem, że w przyszłości nastąpi wymiana uczniów z liceum nr 1 a podobnymi placówkami we Francji. (a)

Wiece z okazji ćwiczeń

Dokończenie ze str. 1

km kwadr. obszaru NRD — wymagają ze strony tych państw szczególnej czujności. Honecker surowo potępił ekspansjonistyczne dążenia b. hitlerowskich generałów i oficerów Bundeswehry zawarte m. in. również i nadal w hymnie państwowym NRF oraz ich dążenia do dysponowania bronią jądrową.

Nawiazując do zbliżających się ćwiczeń, oświadczył on m. in. „armie Układu Warszawskiego są armiami stojącymi na straży obrony pokoju i socjalizmu. Nigdy nie zaatakują one nikogo, lecz nie pozostawiają także agresorom żadnej najmniejszej szansy. Jesien nie manewry pokażą, że sojusznicy armie socjalistycznej są wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt i są wspaniale wyszkoleni”.

Honecker przekazał następnie w imieniu KC SED, Rady Państwa i rządu NRD oraz w imieniu własnym Waltera Ulbrichta wyrażającą na manewry oddziałów żyjących na polu wojny, rozwiązania postawionych przed nimi zadań. Przemówienia okolicznościowe wygłosili przedstawiciele bratnich armii, uczestniczących w ćwiczeniach. Uroczystą przysięgę wiecznego braterstwa broni sojuszników armii Układu Warszawskiego złożyły cztery pulki honorowe w obecności ponad 25 tysięcy obywateli NRD, biorących udział w wiecu na terenach b. obozu.

PAP

Dobre inicjatywy pożytecznego Towarzystwa

Przed IV Krajowym Zjazdem TPD

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przygotowuje się do IV Walnego Zjazdu Delegatów. Zjazd, który ma się odbyć w styczniu 1966 r. podsumuje 3-letnią działalność TPD oraz nakreśli zadania Towarzystwa na najbliższą przyszłość.

W ciągu ostatnich 3 lat liczba kół TPD wzrosła z 5 600 do 8 400, a liczba członków ze 188

A jednak — jednostronna decyzja Smitha?

W środę rano zebrał się w Salisbury gabinet radejski pod przewodnictwem premiera Smitha. Bezpośrednio przedtem Smith przyjął przywódcę opozycji parlamentarnej Gondo, który domagał się zwolnienia parlamentu przed podjęciem ostatecznej decyzji w sprawie przyszłości Rodezji.

Po trzech godzinach obrad Smith opuścił salę konferencyjną i oznajmił dziennikarzom, że gabinet osiągnął w zasadzie porozumienie w sprawie jednostronnego proklamowania niepodległości Rodezji i że na ręce premiera Wilsona wysłane zostało pismo w tej sprawie. Treść pisma na razie nie została opublikowana. (PAP)

tys. do blisko 280 tys. Dzięki inicjatywie kół Towarzystwa powstało w kraju wiele nowych placówek opiekuńczo-wychowawczych. TPD prowadzi 69 poradni społeczno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży, 537 świetlic w osiedlach i blokach mieszkalnych, 1 600 dziecięcych placówek zabaw oraz 71 przedszkoli społecznych. Aktywnie pracują koła na wsi — świadczy o tym m. in. ponad 1 500 wiejskich ognisk przedszkolnych oraz ponad 1 100 dziecięcych sezonowych, które w tym roku objęły opieką w czasie żniw i wykopków przeszło 21 tys. najmłodszych mieszkańców wsi.

Okręgi i koła TPD organizują wypoczynek i zajęcia dla dzieci w czasie wakacji oraz w ciągu roku szkolnego. W br. z wypoczynku tego skorzystało 350 tys. młodzieży — o 150 tys. więcej, niż w r. 1963. Szczególnym powodzeniem cieszą się kolonie zdrowotne oraz tzw. małe formy wczasów w miejscu zamieszkania. Popularność zyskała sobie pożyteczna inicjatywa tworzenia w osiedlach mieszkalnych samorządów dziecięcych — jest ich obecnie ok. 1 500. Młodzież skupiona w tych zespołach sama organizuje sobie zajęcia i uczy się właściwie spędzać wolny czas.

Towarzystwo w swojej działalności wiele uwagi poświęca dzieciom wymagającym specjalnej troski wychowawczej oraz tym, które znalazły się w szczególnie trud-

nych warunkach materialnych i rodzinnych. Organizuje dla nich różne formy pomocy i opieki współdziałając w tym zakresie z innymi instytucjami i organizacjami społecznymi. (PAP)

Demonstracje w Kanadzie

Według informacji kanadyjskiego dziennika „The Gazette”, ponad 800 mieszkańców Toronto wzięło w sobotę udział w demonstracji, która odbyła się w ramach „międzynarodowego dnia protestu” przeciwko wojnie w Wietnamie. Wśród demonstrantów przeważali studenci i rodziny z dziećmi. Było tam również 300 studentów amerykańskich ze stanu Nowy Jork. (PAP)

W pogoni za akumulacją...

Oplacalny asortyment a potrzeby rynku

Najbardziej „akumulatywnym” artykułem dla przemysłu włókienniczego są tkaniny wełniane sukiennkowe o wysokiej zawartości wełny. Akumulacja wynosi tu od 51 do 65 proc.

Stąd też — jak twierdzi handel — w roku bież. przemysł wywiązał się ze swych zobowiązań w tej grupie wyrobów aż w 159 proc. Natomiast mniej skory do hojności był w przypadku tkanin wełnianych nisko-procentowych, dla których wskaźnik „akumulatywności” wynosi od 10 do 33 proc. W niektórych rodzajach tego typu tkanin zrealizowano wobec handlu zrealizowano zaledwie w połowie.

Zresztą nie tylko „wełnę” ma na swoim sumieniu tzw. przemysł metrażowy. Dostarczył on sklepom znacznie więcej bawełnianych popelin, które również z punktu widzenia akumulacji są dla wytwórców oplacalne, natomiast po macoszu potrafił poszukiwane na rynku flanelę. Podobnie dzieje się w przemyśle dziewiarskim, gdzie plan dostaw koszul bawełnianych wykonano w 147,7 proc.,

Polska na targach w Sydney

W otwartych 19 bm. w Sydney (Australia) targach międzynarodowych biorą udział polskie centrale handlu zagranicznego: „Universal”, „Metalexport”, „Cetebe”, „Confexim”, „Coopexim”, „Animex”, „Rolimpex”.

Pawilon polski odwiedził prezydent miasta Sydney, Jensen, zatrzymując się w nim około pół godziny. Centrala „Impeko” prowadzi w pawilonie polskim sprzedaż wyrobów przemysłu artystycznego „Cepelii” i artykułów spożywczych. Powierzchnia pawilonu wynosi 250 m kw.

Telewizja w Sydney nadała bezpośredni reportaż z pobytu p. Jensa w pawilonie polskim. (PAP)

Pierwsze posiedzenie nowego Bundestagu

Wybrany w dniu 19 września br. nowy Bundestag zaczął odniemiecki zebrał się po raz pierwszy we wtorek o godzinie 16 pod przewodnictwem najstarszego wiekiem deputowanego, Konrada Adenauera. Głównym punktem porządku dziennego jest wybór przewodniczącego Bundestagu, na które to stanowisko jedynym kandydatem jest dotychczasowy przewodniczący, Eugen Gerstenmaier (CDU).

Na wstępie posiedzenia, które otworzył Adenauer, plenum zatwierdziło wniosek CDU i CSU o utworzenie wspólnej chadeckiej frakcji parlamentarnej. Przeciwni temu wnioskowi głosowali deputowani SPD. (PAP)

Poznańscy balneolodzy w Budapeszcie

Przedstawiciele Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu z dyrektorem Instytutu prof. dr. med. Józefem Janakowiakiem wzięli udział w międzynarodowej konferencji balneologicznej jaka odbyła się w Budapeszcie. Polskiej delegacji przewodniczył wiceminister Zdrowia, doc. dr J. Rutkiewicz.

Celem Konferencji było dalsze zacieśnienie współpracy naukowej wszystkich krajów socjalistycznych. Wkład Polski w tę międzynarodową współpracę jest bardzo duży i już od szeregu lat wysoko oceniany przez inne instytucje.

Wyrazem tego było powierzenie Instytutowi Balneoklimatycznemu w Poznaniu koordynacji prac w skali międzynarodowej z kilku podstawowych dziedzin balneologicznych, takich jak: balneochemia, rehabilitacja w warunkach uzdrowiskowych oraz balneotechnika.

Na konferencji ze strony polskiej prof. dr. Maria Szmętowa wygłosiła dwa referaty — jeden z nich dotyczył

mikroelementów w wodach mineralnych, drugi zaś omawiał zagadnienia borowinowe.

Konferencja budapeszteńska była tylko jednym z fragmentów od dawna już rozpoczętej i nadal kontynuowanej współpracy poznańskiego Instytutu Balneoklimatycznego z innymi tego rodzaju naukowymi placówkami krajów demokracji ludowej. (na)

Kariera pewnego SS-mana

O przeszłości generała brygady wojsk ochrony pogranicza NRF, O. Dippelhofera, pisze dziennik czechosłowacki „Svobodne Slovo”.

Obecny generał brygady Wojsk Ochrony Pogranicza NRF, który nie podlega dowództwu Bundeswehry, już w kwietniu 1933 r. włożył czarny mundur SS-mana, a miesiąc później był członkiem NSDAP i awansował na stanowisko adiutanta w jednym ze zmotoryzowanych pułków żandarmerii polowej w protektoracie Czech i Moraw.

O. Dippelhofer odznaczał się szczególną gorliwością — na front poszedł jako ochotnik i coraz częściej uczestniczył w tłumieniu ruchu oporu przeciwko okupantowi na terenach: Polski, Belgii, Holandii, Francji i Związku Radzieckiego. Za swoją „gorliwość” został nagrodzony krzyżem żelaznym i krzyżem zasługi. Na specjalne polecenie Himmlera, O. Dippelhofer został przeniesiony do jego sztabu w Berlinie.

W 1956 r. nazwisko byłego faszysty ponownie stało się głośne, gdy O. Dippelhofer został mianowany podpułkownikiem Wojsk Ochrony Pogranicza z zadaniem szkolenia kadr oficerskich.

19 października br. O. Dippelhofer uzyskał stopień generała lepsz brygady i obecnie działa na terenach położonych w pobliżu granicy CSRS z ramienia sztabu dowodzenia Wojsk Ochrony Pogranicza NRF w Monachium.

Należy przy tym zaznaczyć, że w Wojskach Ochrony Pogranicza NRF służy w przybliżeniu 10-krotnie więcej byłych oficerów SS niż w samej Bundeswehrze. (PAP)

Po zamachu stanu w Burundi

Jak donosi z Bujumbury (stolica Burundi) Agencja Reutera, król Burundi Mwambutsa IV wygłosił w środę przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że po wtorkowym nieudanym zamachu stanu, w całym kraju wprowadzony zostanie stan wyjątkowy. Podsekretarz stanu do spraw policji został usunięty ze stanowiska i w stolicy wprowadzono godzinę policyjną. Lotnisko w Burundi jest zamknięte.

Agencja Reutera dodaje, że stan zdrowia premiera Burundi Leopolda Bihi, który został ranny w czasie zamachu w ramię, nogę i brzuch jest nadal poważny. Premier znajduje się w szpitalu pod opieką lekarzy. (PAP)

Represje i ekscesy wobec KPI

Posiedzenie gabinetu indonezyjskiego

Za pośrednictwem Agencji France Presse i Associated Press nadeszły wieczerem — via Singapur i Kuala Lumpur — wiadomości o dalszych represjach i ekscesach wobec KPI, tym razem na Sumatrze, o niespokojnych nastrojach na Jawie, jak również o wtorkowej naradzie gabinetu indonezyjskiego.

Z Medanu (Sumatra Północna) donoszą mianowicie, że według komunikatu tamtejszej rozgłośni, opublikowanego we wtorek wieczerem, w tej części Indonezji „tymczasowo zakazano” członkom Komunistycznej Partii Indonezji i jej sympatykom pracy we wszystkich urzędach i instytu-

cjach państwowych. Tak brzmi jedna wersja tej wiadomości. Z innej wersji, cytowanej przez Associated Press, a powołującej się na oświadczenie tamtejszego dowódcy wojsk generała Dariatmo wynika, że chodzi w ogóle o zawieszenie działalności KPI zgodnie z rozkazem KOTI (naczelnego organu wojskowo-politycznego), aby „ukrócić działalność tych wszystkich, którzy byli zamieszani w ostatni zamach stanu”.

Jednocześnie Agencja France Presse podaje, powołując się na radio Malajzji, cytując Agencję Antara, że we wtorek w Medanie spalono lokal KPI, doszło przy tym do „incydentów”, w trakcie których wiele osób odniosło rany. Według tychże źródeł, na Zachodniej Jawie jest w toku „przegrupowanie komunistów”, rzekomo w celu kontynuowania akcji. Organ prasowy indonezyjskich sił zbrojnych dementuje pogłoski sprzed kilku dni, jakoby aresztowany został przywódca Partii Komunistycznej Aidit, przypisuje mu natomiast „organizowanie oporu” na Wschodniej Jawie.

Obie wspomniane agencje prasowe informują, że we wtorek odbyło się pod przewodnictwem Sukarno posiedzenie gabinetu w ścisłym gronie; według komunikatu radia w Djakarcie omawiano obojętną sytuację w Indonezji i powzięto decyzję w sprawie kroków, jakie należy podjąć dla zakończenia kryzysu. Radio w Djakarcie przytacza oświadczenie wicepremiera Saleha złożone po tym posiedzeniu, że szczególnie doniosłym problemem są teraz stosunki Indonezji z „zaprzysiężonymi krajami”. Powiedział on, że siły neokolonializmu, kolonializmu i imperializmu („Necolim”) próbują teraz wbić klin pomiędzy Indonezją a Chiną i „odizolować” Indonezję od Chin. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny odczekał Janusz Marciszewski.

Dziennikarz USA wydalony z Kuby

Departament informacji kubańskiego MSZ w specjalnej nocie poinformował we wtorek korespondentów zagranicznych, akredytowanych w Hawanie o wydaleniu z Kuby za działalność prowokacyjną specjalnego wysłannika Agencji UPI, Carla Wagnera.

Podobnie jak przeszło 20 innym dziennikarzom amerykańskim przybyłym w ostatnim tygodniu na Kubę, władze tego kraju zezwoliły Wagnerowi na spełnianie obowiązków zawodowych na terenie Kuby mimo że zarówno on jak i większość jego kolegów, przyjechał z USA bez wiz kubańskich. Dziennikarze ci dostali się na Kubę głównie wynajętymi w tym celu motorówkami. Zostali oni wysłani przez swe redakcje w związku z wprowadzeniem w życie przez rząd kubański ułatwień wyjazdowych dla osób pragnących połączyć się z rodzinami w Stanach Zjednoczonych.

„Carl Wagner — głosi m. in. nota MSZ — zamiast działać jako dziennikarz, zachowywał się jak typowy agent — prowokator. Stwierdzono jego kontakty z elementami kontrrewolucyjnymi”.

Nota podkreślając, że zachowanie Wagnera nie licowało z etyką dziennikarską, przypomina, iż dziennikarzom amerykańskim przybyłym drogą nieformalną na Kubę, udzielono wszelkiej pomocy w spełnianiu ich obowiązków i zezwolono na swobodne poruszanie się po kraju. (PAP)

Król jest nagi

Wściekłe ujadania „zawodowych” przesiedleńców i działaczy rewizjonistycznych ziomkostw, które powoływały 44-stronicowe memorandum Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) — „nadużyć autorytetu kościelnego” to jeden z najdelikatniejszych epitetów w tej skoncentrowanej nagonce! — nie jest w stanie przesłonić faktu, że nazajutrz po wyborach parlamentarnych w NRF rozległ się pierwszy trzęsący głos rozsądku na temat tak istotny dla przyszłości Niemiec, jak „sytuacja przesiedleńców i stosunek narodu niemieckiego do wschodniego sąsiada” (tak bowiem brzmi tytuł memoriału EKD). Pamiętać przy tym trzeba, że do kościoła ewangelickiego należy 51 procent ludności Niemiec zachodnich, w tym ogromna większość przesiedleńców z ziem za Odrą i Nysą.

Memorandum w gruncie rzeczy nie zawiera żadnych rewelacji, stwierdza jedynie jasno i bez ogródek, że ponieważ to Niemcy pod przewodnictwem Hitlera rozpętali ostatnią wojnę i dopuścili się w jej trakcie niezliczonych zbrodni, „sprawa niemieckich granic wschodnich nie da się rozwiązać ani przy pomocy absolutnych argumentów prawa i etyki, ani też przy pomocy argumentów teologicznych i historycznych”. Innymi słowy jest to pośrednio przyznanie, że powrót narodu polskiego nad Bałtyk, Odrę i Nysę jest rzeczywistością, z którą trzeba się pogodzić.

Wydawałoby się, że są to prawdy elementarne, które wszyscy odpowiedzialni przywódcy niemieccy powinni byli w ciągu minionych dwudziestu lat nieustannie swym rodakom wyjaśniać — tak zresztą, jak to się stało w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Tymczasem trzeba było aż dwudziestu lat, by kościół ewangelicki zabrał w ogóle głos w tej sprawie, wyręczając polityków, którzy nadal milczą lub, co gorsza, demagogicznie podsycają rewizjonistyczne złudzenia.

Na ten aspekt sprawy zwraca uwagę odpowiedzialna prasa NRF: „Ludzie kościoła — pisze np. „Neue Rhein-Ruhr-Zeitung” — sięgnęli po tabu, po które nie odważyli się sięgnąć ludzie polityki niemieckiej”. Również „Westfaelische Rundschau” przyznaje, że „kościół ewangelicki wypowiedział obecnie publicznie to, o czym myślały miliony ludzi w Republice Federalnej, nie mówiąc już o zagranicy: granice na Odrze i Nysie nie powinny już być obiektem sporu. Są faktem realnym, choć dla nas — faktem gorzkim...”

Innymi słowy, memorandum EKD po prostu — jak dziecko w znanej bajce Andersena — zawołało tylko, że król jest nagi. Stwierdzając rzecz dla wszystkich oczywistą, ale której nikt nie śmiał uznać. Jeśli jednak takie stwierdzenie woli burzę protestów, która z całą pewnością w najbliższych dniach przybierze jeszcze na sile — jak to się działo zawsze, ilekroć ktoś ośmielił się podnieść rękę na to „tabu” — świadczy to jedynie o panującej w NRF atmosferze zakłamania i histeryi. (API)



...tylko do dnia 30 października br. istnieje możliwość zawarcia ubezpieczenia młodzieży szkolnej na okres całego roku szkolnego (od 1 września 1965 roku do 31 sierpnia 1966 r.) systemem bezimiennym, obejmującym

WSZYSTKICH UCZNIÓW SZKOŁY.

K7400

Nikt poza kręgiem

Do Hufca Pracy zapisaliśmy się wszyscy, by zarobić pieniądze na wędrówkę po kraju. Dlatego też z pierwszych dni pobytu w Jarosławcu interesowała nas tylko jedna sprawa — wysokość zarobków. Pierwsze po dniach obliczenia przekonały nas, że na pracy w polu możemy zarobić. Od tego czasu sprawa ta zaczęła schodzić na dalszy plan. O pieniądzu przypomnieliśmy sobie dopiero przy wypłacie...

„Dlatego tak się stało — nie wiem. Może zaczęły interesować nas inne sprawy? Ma szynny, zorganizowanie czasu pracy, rozmowy z mieszkańcami, snucie planów wędrówki po kraju... Czy zmieściliśmy się w cz. 2-tygodniowej pracy w PGR? Nie wiem...”

Rozszerzać horyzonty

Jacek z Liceum Ogólnokształcącego pracujący w PGR Jarosławiec k/Srody nie mówił jednak o wszystkim. Zresztą sam to zaznaczył. Zapomniał o tym, że po raz pierwszy w życiu przez te dwa tygodnie przestał być tylko konsumentem dóbr wytwarzanych przez innych. Zaczęły jak ciężko jest zdobyć pieniądze, których z lekkim sercem domagał się od rodziców. Zaczął inaczej patrzeć na pracę. I to jest najważniejsza sprawa. A poza tym — praca fizyczna wykonywana na świeżym powietrzu może pomóc w prawidłowym rozwoju młodego organizmu.

Z tych względów wspólna inicjatywa ZMS i ZMW rozciągająca się z roku na rok zasługuje na pełne poparcie. 2000 młodzieży szkolnej. Wielu z nich biorących udział w tegorocznych hufcach pracy, to wiele. A jednak nasuwa się pytanie. **Pragnęlibyśmy wiedzieć w hufcach nie tylko najlepszą młodzież szkolną i robotniczą, lecz również te,**

która po skończeniu szkół pod stawowych nie uczy się i nie pracuje. Chodzi nam o młodzież, o której mówimy, że jest społecznie nieprzystosowana. Możliwości takie istnieją. Ostatnio podjęto decyzję, że OHP działać będą przez cały rok w większych zakładach pracy, takich jak: „Stomil”, „Łożyńska Toczna” i inne. 20-osobowe grupy przyuczać się będą do konkretnego zawodu. Dodatkowe kredyty na ten cel zostały już przez Ministerstwo Finansów zwolnione. Istnienie hufców pracy nie obciąża w niczym funduszy plac poszczególnych zakładów. Ta inicjatywa w interesie społecznym powinna spotkać się z zainteresowaniem i poparciem wszystkich czynników w zakładach pracy: organizacji partyjnych, rad zakładowych, dyrekcji zakładów, iak również i rodziców młodzieży pozostającej obecnie na uboczu.

Zdobywać zawód

Ta myśl nurtuje każdego młodego człowieka. Pragnie bowiem zająć w życiu jakieś stanowisko i odegrać mniej lub więcej ważną społeczną rolę. Nie jest to łatwe. Nadszła chwila, kiedy wyżu demograficznego sprawa wiele kłopotów. Brak pomieszczeń i warsztatów nie wszędzie pozwala na pełne rozwinięcie szkolenia zawodowego. O tych bolączkach mówili na naradzie aktywni młodzieżowi robotnicy Gniezna. Z głęboką troską o młodszych kolegów zwracali uwagę na potrzebę rozwijania szkół przyzakładowych i międzyzakładowych, na unowocześnianie warsztatów szkolnych, a przez to samo przystosowanie młodzieży do pracy w nowych zakładach.

Istnieje wśród młodzieży pęd do wiedzy. Drobny dowodem tego niech będzie fakt, że w gnieźnieńskich „Wirówkach” w roku bieżącym 9

młodych robotników podjęło trud zdobycia matury ogólnokształcącej. Prawdopodobnie lepsze byłoby dla nich Technikum Mechaniczne. Zwiększa, że zakłady się rozbudowują i powiększą swoje kadry dwukrotnie. Ale to już inna sprawa. Wydaje się jednak, że w zakładzie powinien istnieć plan zdobywania przez pracowników wyższych kwalifikacji. Nie tylko istnieć, ale być realizowany.

Wiele pomocy w tej dziedzinie udzielają młodzieży uniwersytety robotnicze Związku Młodzieży Socjalistycznej. Jest ich w naszym województwie pięć: w Poznaniu, Kaliszu, Gnieźnie, Turku i Koninie. Pracują dobrze. Tylko sama placówka w Poznaniu prowadziła w br. 79 rodzajów szkolenia. Od kursów czeladniczych, mistrzowskich, po przygotowanie do liceów ogólnokształcących. Z tej ostatniej stałej pomocy korzystało 2300 uczestników a odczytami i wykładami objęto 18 000 młodzieży. Mimo tych osiągnięć nasuwa się pod adresem UR istotny postulat. **Organizować więcej kursów zawodowych dla dziewcząt.** Właśnie wśród nich najbardziej odczuwa się brak kwalifikacji. Niech i Kasia ma swój zawód.

Wiele czynników składa się na dobre, prawidłowe wychowanie młodego pokolenia. Wy daje nam się, że danie młodzieży zawodu oraz nauce nie są takimi elementami takimi jak wychowanie. Dobrze się stało, że w tej dziedzinie organizacje młodzieżowe podjęły wielką ofensywę. I w niej trzeba im pomóc, wszystkimi dostępnymi środkami. W interesie Jacków i Kaś w interesie nas wszystkich, by nikt z młodych nie pozostał poza kręgiem społecznego wychowania.

JERZY KNAPIK

PLASTYKA

Malarstwo rygorów i dyscypliny

muszą wydać się zbyt ascetyczne, zgeometryzowane i klasycznie poprawne. Nie sposób jednak nie dojrzeć w nich ich artystycznej powagi, żarliwej chęci nadania płótnom i kartonom właściwego porządku, solidnej, sprawdzalnej konstrukcji — nudy eksperymentu odwołującego się tak do prądów abstrakcji jak i najnowszych doświadczeń sztuki wizualnej: op-artu. Właśnie takie to malarstwo umożliwiło skierowanie plastyki w stronę sztuki użytkowej, w stronę przemysłu, architektury, wnętrza. Wystawa prac Tihamera Gyarmathy'ego w sumie stanie się więc na pewno jakimś wydarzeniem artystycznym, nie tyle jednak dla szerokiego odbiorców sztuki, co dla samych artystów i architektów, słowem ludzi z kręgu fachowców, specjalistów.

C. B.

Jugosławia na co dzień

Oblicze zmian

Wkrótce miną trzy miesiące od momentu wprowadzenia w życie daleko idących zmian w ekonomice Jugosławii. Gra o wielką stawkę: o pchnięcie kraju na nową drogę bardziej dynamicznego i szybszego rozwoju, o udoskonalenie modelu gospodarczego. Stąd owo zainteresowanie jugosłowiańskimi zmianami. Polityczno-gospodarcze przygotowanie do reformy, stanowił zeszłoroczny Zjazd Związku Komunistów Jugosławii. Potem trwała szeroka dyskusja. Nieurodzaje trzech kolejnych lat, klęski żywiołowe i pewne niekorzystne, narastające zjawiska gospodarcze, przyspieszyły wprowadzenie zmian w życie. Borys Krajger, wiceprzewodniczący Związkuowej Rady Wykonawczej, w referacie, wygłoszonym 24 lipca, sprecyzował zwięźle cele reformy:

„Punktem wyjścia (...) jest wmontowanie szeregu czynników stabilizacyjnych do całego mechanizmu gospodarczego. Podstawowym celem tej akcji jest przyspieszenie procesu intensyfikacji gospodarowania, co jest podstawowym warunkiem szerszego włączenia naszej gospodarki w rynek światowy; z kolei szersze włączenie naszej gospodarki w rynek światowy jest warunkiem intensyfikacji gospodarowania, racjonalizacji i modernizacji naszej gospodarki, co nie jest możliwe do przeprowadzenia tylko oparcia o wąski rynek jugosłowiań-

ski. Osiągnięliśmy ten stopień rozwoju gospodarczego, który wymaga znacznego rozszerzenia rynku, jako jednego z podstawowych regulatorów działania gospodarki”.

Od szeregu lat w jugosłowiańskiej ekonomice narastały dysproporcje. Energetyka, produkcja surowców i materiałów — pozostawały w tyle za mocą produkcyjną przemysłu, pozornie wysoko rentownego z racji niskich cen surowców. Dotychczasowy kurs dinara popychał przemysł do korzystania z importu. Nie-realny kurs dinara — stwierdzały oficjalne oświadczenia Belgradu — zamazuje i utrwala istniejący stan rzeczy, wprowadza w błąd wytwórców, nie może być podstawą rzeczywistej miary wartości.

Zespół reform, wprowadzonych w Jugosławii, ma właśnie na celu eliminację tych niekorzystnych zjawisk. Wprowadzane zmiany mają charakter rozległy i sięgają głęboko. „Komunist”, organ Związku Komunistów, określa je jako rewolucyjne. Jugosłowiańska reforma najzwięźlej można streścić w trzech punktach:

♦ dokonanie radykalnej zmiany cen towarów konsumpcyjnych oraz surowców i materiałów dla produkcji, przy czym nastąpiła zmiana wzajemnej relacji cen i zmiany ich struktury;

♦ oparcie na nowych zasadach więzi, łączącej organizację gospodarczą z państwem i lokalną gminą. Zmiany wpro-

wadzą zmniejszenie wpiat wytwórców na rzecz skarb państwa, przesuwają się podatki obrotowy ze strefy produkcji do handlu, inwestowanie społecznie obecnie niemal wyłącznie na barkach przedsiębiorstw;

♦ przekształcenie, daleko idące, systemu cen dla preferowania importu surowców i materiałów produkcyjnych, przy równoczesnym ograniczeniu przywozu artykułów konsumpcyjnych, czemu służą mają ochronne stawki celne.

Oto sucho, lakonicznie sformułowane, główne założenia jugosłowiańskiej reformy modelowej. Co się z nimi kryje. Zmiana układu cen, w powiązaniu z urealnieniem kursu dinara (1 dolar = obecnie nie 750 lecz 1250 din.), pozwala oprzeć wszelkie kalkulacje na rzeczywistych kosztach, następuje ostateczne eliminowanie cen, ustalanych administracyjnie. Właściwy układ cen, oparty wyłącznie na rachunku ekonomicznym, umożliwia zwolnienie rynku jugosłowiańskiego z rynkami świata, co podkreśla się szczególnie mocno.

W praktyce zmiana cen, połączona z dewaluacją dinara, pociągnęła za sobą, w pierwszych dniach, spore zamieszanie. Wiele przedsiębiorstw (zwłaszcza komunalnych) podwinowało ceny w stopniu nie znajdującym uzasadnienia w kosztach, bądź w realnym popycie na dany towar, czy określone usługi; w dość licznych tego typu przypadkach samorządy robotnicze już po kilku dniach dokonywały korygowania cen w dół.

Na skromnym metrażu można projektować coraz lepsze mieszkania. Lepsze — to znaczy o lepszym układzie, kształcie i wygładzie. Takie, w których lepiej się mieszka, śpi, odpoczywa. Tego zdania są architekci i projektanci wnętrz. To samo myślą również użytkownicy, gdy dzielą nowe mieszkania na „udane” i „nieudane”.

O tym, czy mieszkanie jest udane, przekonujemy się zwykle po dłuższym okresie użytkowania. Z chwilą gdy jakieś układy uznano za typowe i zalecono do „powielania” — rozpoczyna się okres obserwacji i eksperymentowania. Dopiero po jakimś czasie można powiedzieć, że określony układ ma określone plusy i minusy. Dlatego typowy układ mieszkalny nie musi być zły przez to tylko, że jest typowy. Wymaga jednak wypróbowania, sprawdzenia w praktyce.

Np. w Europie zachodniej, gdzie też oszczędza się na metrażu, socjologowie zajmujący się problematyką mieszkaniową zdecydowanie opowiedzieli się za trzema pokojami z kuchnią na tym samym metrażu, który przeznaczano dawniej na mieszkanie dwupokojowe, i potępił układ „2 pokoje plus kuchnia”, jako nieprzystający dla przeciętnej rodziny, a więc do masowego powielania. „Przeciętnej rodziny” czyli młodego małżeństwa z dzieckiem (względnie spodziewającego się dziecka). Chodzi o to, że z chwilą pojawienia się dziecka trzeba mu oddać jeden pokój, a wtedy, w drugim pokoju tych dwoje dorosłych ludzi nie zawsze może się odpowiednio urządzić. Gdy

Rzecz charakterystyczna, iż burzliwy rozwój techniki daje o sobie coraz częściej znać w wielu dziedzinach życia. Mówi się o potrzebie dotrzymywania kroku nowoczesnym osiągnięciom technicznym również w medycynie. Podniesienie stanu zdrowotnego ludności ma swój szczególnie aspekt obecnie, kiedy człowiek ma do swej dyspozycji wiele zdobyczy naukowych z zakresu medycyny, nie tylko w postaci nowych środków farmakologicznych. Chodzi więc obecnie o to, by wyrównać poziom między technicznymi zdobyczami medycyny a stopniem wykonywania ich przez społeczeństwo. Najskuteczniejszą drogą do tego jest podniesienie na wyższy poziom stanu oświaty sanitarnej. Jej problemom: podsumowaniu osiągnięć i wytyczeniu zamierzeń poświęcona była ostatnia narada wojewódzkiego aktywnego służby zdrowia. Narady na ten temat organizowane są — na specjalne zalecenie Ministerstwa Zdrowia — we wszystkich województwach. Świadczą o tym, iż do zagadnień upowszechnienia oświaty sanitarnej przywiązuje się obecnie szczególną wagę. Nie może być bowiem mowy o właściwym ustawieniu profilaktyki

Trwa batalia o lepsze mieszkania

Pożyteczna dyskwalifikacja

natomiast na tym samym metrażu — powtarzamy: na tym samym metrażu — zaprojektuje się trzy mniejsze pokoiki, sprawa jest rozwiązana.

Nasze trudne warunki mieszkaniowe i ograniczone możliwości wyłaniają wprawdzie inne problemy do rozwiązania, ale i w naszych M-1, M-2 czy M-3 dałoby się jeszcze wiele poprawić na lepsze. Tego zdania są i projektanci, i użytkownicy.

Centralny Zespół Oceny Zestawów Wojewódzkich Projektów Budynków Mieszkaniowych, powołany na wiosnę tego roku przez resortowego ministra, zakończył właśnie pierwszy etap pracy poświęcony ocenie inwestycji przewidzianych na najbliższą pięcioletkę. Zespół dyskwalifikował wiele projektów, niektóre zaś zalecił do szerszego upowszechnienia. Okazało się, że wielu projektantów nie tylko goniło za oszczędnością, ale i za wszelką cenę, ale wykazało nawet rażącą nieznajomość najprostszych funkcji mieszkania. Dlatego też jest to sprawa publiczna wysokiej rangi. Od projektanta wymaga się dziś bowiem nie tylko zaprojektowania takiego domu, który się nie zawali, ale również takich mieszkań, w których by się dobrze mieszało.

Rozwój techniki a oświata sanitarna

ba zmobilizować szeroki front aktywnej pomocy ze strony zakładów pracy i organizacji społecznych. Poziom oświaty sanitarnej o jaki nam chodzi można osiągnąć jedynie przez codzienne i „na każdym kroku” wdrażanie pewnych nawyków. Sposoby podnoszenia wiedzy o zdrowiu w społeczeństwie są oczywiście najróżnorodniejsze i zainteresowani dobrze je znają. Nie mniej pomocne od biegłych, aktualnych metod organizacyjnych są okresowe, zakrojone na większą skalę akcje. Np. — akcja higienizacji wsi. W listopadzie zakończy się wielkopolski konkurs na najczystsza wieś indywi-

Zdyskwalifikowano np. projekt pozornie pełnokomfortowego mieszkania typu M-2 (dla dwu osób) z wydzieloną dość dużą kuchnią i normalną łazienką z wanną. Niekorzystny kształt pokoju i wadliwe rozmieszczenie elementów tzw. detalu funkcjonalnego (np. drzwi do kuchni) pomniejsza jego użyteczność. Rezygnacja z wydzielonej kuchni i rozwiązanie jej jako wnęki w połączeniu z przedpokojem poprawiłoby zagospodarowanie powierzchni, zmniejszając powierzchnię pomocniczą na rzecz pokoju dziennego.

Mieszkanie to stanowi kwadrat, z którego projektant „odkroił” po prostu połowę na kuchnię, przedpokój i łazienkę. Tymczasem inny projektant, na tym samym kwadracie, zastosował bardziej pomysłowe cięcie. „Odkroił” on jeden róg kwadratu, wąski pasek jednego boku i połowę takiego samego drugiego boku na wydzielony WC i kabinę natryskową, połączoną przestrzennie z kuchnią, a resztę zostawił na pokój dzienny. Dzięki temu pokój zyskał na wielkości; na kształcie, stając się tylko trochę mniejszym prawie — kwadratem, wpuszczając więcej światła dziennego. Taki pokój jest przy tym bardziej ustawny.

Nie wdając się w szczegóły, trzeba ocenić działalność Zespołu jako niezmiernie pożyteczną i na czasie. W projektowanych dziś mieszkaniach zamieszka w najbliższej pięcioletce 3 miliony ludzi. Chodzi o to, aby to były dobre, ustawne i wygodne mieszkania. Rozwiązane na tym samym, oszczędnym metrażu. (t)

dualną — w powiecie słupskim, spółdzielnię produkcyjną — w szamotulskim i PGR — w gnieźnieńskim i wagrowieckim. Wojewódzka Stacja San.—Epid. rozpocznie również wkrótce akcję, mającą na celu podniesienie jakości mleka, przez właściwe urządzenie obory a także właściwą podstawę mleka. Tradycyjnie już prowadzi się co roku dni przeciwegruźlicze, organizuje się szczepienia; prowadzi się również szkoły matek, uniwersytet powszechny, wiejskie szkoły zdrowia. W każdej placówce służby zdrowia sprawami oświaty sanitarnej powinien się zajmować oddzielnie jeden z pracowników specjalnie przeszkolony. W br. zamierza się w siódmych klasach szkół podstawowych wprowadzić lekcje z zakresu wychowania seksualnego.

Warto podkreślić na zakończenie, iż właściwie ustawiona profilaktyka, pełne zabezpieczenie jej sprawnego oddziaływania na społeczeństwo, choćby wiele kosztowała — opłaca się zawsze. Wymierne: obniżając koszty leczenia i niewymierne: podnosząc stan zdrowotności, a więc energii, inwencji, zdolności do pracy w społeczeństwie. (wch)

sfer przemysłu do handlu. Tyko na pozór jest to pociągnięcie typu organizacyjnego. W praktyce oznacza ono, że odąd przedsiębiorstwa będą w działalności swej swobodniejsze. Ponadto, ponieważ budżet państwa zasilany będzie wpływami podatkowymi, uzyskiwanymi dopiero w momencie sprzedaży towaru odbiorcy — władze powinny być żywo zainteresowane profilem oraz jakością produkcji, a także formami pracy handlu. Wszystko to razem — jak sądzi się w Jugosławii — powinno dodatnio wpłynąć na kształt planów federalnych i dopomóc w lepszym zaspokajaniu potrzeb obywateli.

Kwestia reformy celnego jest chyba zupełnie jasna. Chodzi o popieranie najpotrzebniejszego krajowi importu, a zarazem ochraniać barierami celnymi tych działów rodzimego przemysłu, który ma wszelkie dane dla rozwijania produkcji. Jednocześnie obniżenie kursu dinara czyni towary jugosłowiańskie łatwiej zbywalne, z racji konkurencyjnych cen.

Władze spodziewają się przeprowadzić całość reform w okresie 2—3 lat i w tym też czasie uzyskać przewidywane efekty. W jakim stopniu zamierzenia te uda się ziszczyć, trudno obecnie orzec. Nie ulega natomiast wątpliwości, że omawiane zmiany, wprowadzane są w Jugosławii w sposób zdecydowany i konsekwentny.

WIESŁAW PORZYCKI

Przeciętne ceny wzrosły o 24 proc., w tym artykuły przemysłowe o 15—20 proc., natomiast niektóre artykuły żywnościowe podrożały nawet powyżej 50 proc. Odnotowano fakty interwencji prokuratorów, dyktowanej troską o obronę interesów konsumenta (nadmierne ceny przejazdów środkami komunikacji miejskiej, ceny mięsa, czyszy itp.). Nie było jednak — jak mi mówiono — tego typu ingerencji wiele, zaś administracyjne uregulowanie cen w szeregu przypadkach uważa się za posunięcie doraźne, przejściowe.

Niemniej doniosły charakter mają zmiany, dotyczące wzajemnych stosunków państwo (gmina) — wytwórca. Przedsiębiorstwa, z racji obniżenia im wysokości podatku, zyskują rocznie 700 miliardów dinarów, co pozwoli im prowadzić we własnym zakresie działalność inwestycyjną. Jednakże owo, zwiększenie dochodów dotyczyć będzie tylko organizacji gospodarczych, pracujących rentownie. Ujawnia się tym samym, w sposób wyrazisty, wszelkie niedomogi przedsiębiorstw kulejących, którym grozić może likwidacja. Analizę aktualnej sytuacji w poszczególnych organizacjach gospodarczych zajmują się izby przemysłowo-handlowo-rolnicze, związki zawodowe natomiast baczą by nie dochodziło do drastycznego redukcji załóg, w imię poprawiania rentowności.

Zainteresowanie budzić musi przesunięcie podatku obrotowego ze

Papieskie pytania na Soborze

W bieżącym tygodniu IV sesja Soboru Watykańskiego weszła w ważną fazę. Podczas gdy na auli Soborowej biskupi dyskutują schematy o misjach katolickich, w komisjach wreszcie gorączkowa praca. Chodzi o to, by — po pierwsze — nanieść poprawki, które zgłoszone zostały w tygodniach ubiegłych podczas dyskusji nad schematem XIII „O obecności Kościoła w świecie”.

Jak wiadomo, dyskusja ta wydobyla ostre sprzeczności pomiędzy konserwatywną a

reformatorską częścią Soboru. Zgłoszono podczas debaty szereg wniosków kontrowersyjnych, nieraz wykluczających się wzajemnie. Obecnie członkowie komisji redagującej schemat XIII zajęli się najnowszymi poprawkami do tekstu i poszukują jakiejś piaszczyny kompromisu. Przed kilkoma dniami w kuliach Soboru rozeszły się pogłoski, jakoby schemat XIII miał być zdjęty z porządku dziennego IV sesji i w ogóle nie uchwalony. Konserwatywni biskupi zgłosili propozycję, by dokumentu tego nie uchwalano na Soborze, lecz przekazać go synodowi biskupiemu celem ponownego przedyskutowania i ewentualnego opracowania jako osobnej deklaracji nie mającej nic wspólnego z aktami Soboru Watykańskiego.

Jednak propozycja ta nie znalazła poparcia ani wśród większości uczestników Soboru, ani u papieża. Dlatego też jest prawdopodobne, że wbrew dotychczasowej procedurze i praktyce schemat XIII zostanie jeszcze raz przedstawiony uczestnikom IV sesji do ponownej dyskusji i następnie ewentualnej aprobaty w postaci głosowania. Nastąpiłoby to mniej więcej za miesiąc, to znaczy wtedy, kiedy komisja uporałaby się z pracą zmierzającą do nadania schematowi XIII nowego kształtu.

Podczas gdy w kuliach Soboru toczą się ostre polemiki między zwolennikami i przeciwnikami schematu XIII, papież zwrócił się do przewodniczących wszystkich konferencji episkopatów z zapytaniem o wiele podstawowych spornych problemów. Tak więc Paweł VI pragnie dowiedzieć się, jaka jest opinia konferencji episkopatów w zagadnieniach przyrodoznawstwa, kontroli urodzin, tzw. małżeństw mieszanych oraz innych. Odpowiedzi tych udziału konferencji episkopatów na piśmie w ciągu tygodnia.

Ze względu na potrzebę zebrania się konferencji, w ciągu przyszłego tygodnia zawieszone zostaną kongregacje generalne Soboru. Należy podkreślić, że obserwatorzy watykańscy przypisują duże znaczenie do tych konferencji. W ich toku ukształtuje się ostateczny kompromisowy stanowisko w tych zagadnieniach, co do których Sobór nie mógł dotychczas znaleźć wspólnej płaszczyzny. Również nowa forma pewnej kolegialności w kierowaniu pracami Soboru, polegająca na tym, że Papież zwraca się z zapytaniem do

konferencji episkopatów, może mieć pewne znaczenie jako przykład do naśladowania przez powołany niedawno synod biskupi. Ten ostatni organ nie posiada jeszcze struktury zbyt przejrzystej, chociaż dekret papieski nadał mu dość konkretny kształt także organizacyjny.

W sprawie praktycznego działania synodu biskupiego toczą się w kuliach soborowych poważne i pryncypialne dyskusje. Zwolennicy kierunku zachowawczego, a przede wszystkim funkcjonariusze kurii rzymskiej pragnęliby, żeby synod nie miał większego znaczenia, a był po prostu instancją dodatkową, czysto doradczą, w pewnym sensie podporządkowaną kurii rzymskiej. Reformatorzy natomiast postulują, by synod biskupi uzyskał poważne merytoryczne kompetencje i stał się pewnego rodzaju załącznikiem nowej, centralnej, kolegialnej władzy w Kościele. Praktyka posoborowa rozstrzygnie, kto w sporze tym zwycięży. Obecnie konferencje episkopatów zastanawiają się nad wyborem swoich przedstawicieli, którzy powołani będą do składu synodu.

W ostatnim tygodniu duże wrażenie wywołała interwencja papieska w sprawie celibatu księży. Sprawa narodziła się w następujących okolicznościach: misyjny biskup brazylijski, pochodzenia holenderskiego, Koop, pragnął wystąpić w ostatnich dniach na auli soborowej z przemówieniem, w którym domagał się wyświęcenia pewnej liczby księży żonatych w Ameryce Łacińskiej. Miałby to być pewien eksperyment, który by zaradził chronicznemu brakowi narybku do stanu duchownego w krajach Ameryki Południowej. Przemówienie to, napisane na maszynie, biskup Koop wręczył sekretarzowi generalnemu Soboru przed jego wygłoszeniem. Ten zaś — arcybiskup Felici — po porozumieniu się z kardynałem prowadzącym obrady, zabronił biskupowi wystąpić w tej sprawie. Następnie wiadomość o tym incydencie przekazano Papieżowi, który postanowił zareagować natychmiast i skierował list odczynny do przewodniczącego kolegium kardynalskiego, kardynała Tisseranta z prośbą, by uczestnicy Soboru sprawy celibatu księży, jako „delikatnej i subtelnej”, nie poruszali w dyskusji Soborowej. Uczestnicy IV sesji podnórzkowali się oczywiście tej decyzji papieskiej.

JÓZEF OPALIŃSKI

do redaktora

Praga i jazz

Przesyłam serdeczne pozdrowienia z II Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego w Pradze, gdzie wystąpiłem jako jedyny solista zaproszony z Polski. Grałem ze znakomitą orkiestrą Gustawa Bromy z Brna. Nie wypada samemu o tym pisać, ale odniosłem duży sukces. Otrzymałem zaproszenie na Festiwal do Frankfurtu nad Menem z orkiestrą Bromy (marzec 66) oraz do Bied w Jugosławii (czerwiec 66).

W poniedziałek na zaproszenie wytwórni „Supraphon” nagram swoją pierwszą w życiu



plutę jako solista na wiolonczeli. Proponowałem naszym „Polskim Nagraniom” od trzech lat nagranie plutę jazzowej, odpowiadano że „nagrywamy tylko zespoły a solistów nie...” (!). Tu, po koncercie, przedstawiciele wytwórni płytowej sami przyszli — podając czas i miejsce nagrania oraz wynagrodzenie. Dziś przed południem nagrałem też taśmy dla radia. We wtorek nagrywam w Brnie.

Według opinii krytyków Festiwalu Jazzowego w Pradze, mimo że istnieje dopiero drugi rok, zajmuje już II miejsce pod względem rangi festiwalu jazzowego na świecie. Pierwszy jest festiwal w Newport (USA) drugi Praga, trzeci Bled (Jugosławia) czwarty Juanes Pins (Francja). W każdym razie Czesi z chwilą zorganizowania Festiwalu Jazzowego objęli zdecydowany prymat w krajach naszego obozu.

Festiwal imponuje kapitalną wprost organizacją i liczbą światowej sławy zespołów oraz krytyków zaproszonych na festiwal. Wystarczy wymienić „Modern Jazz Quartet” i świetną francuską grupę wokálną „The Swingle Singers”, specjalizującą się w wykonywaniu utworów Bacha i Vivaldiego; orkiestrę Kurta Edelhagena, bardzo dobrego czarnego trębacza Teda Cursona (graliśmy razem koncert w Brnie z G. Bromem i uspaniałe się z nim gra), Donalda Cherry'ego z amerykańskiej awangardy jazzu itd. itd. Z krytyków wystarczy wymienić Willisa Conovera, Johna Hamonda. Bardzo dobrą grupę przystali jazzmeni radzieccy Kwartet Mikołaja Gromina — bardzo dobry. Jest również równieś radzieckiego zespołu p. Lundstrem, którego orkiestrę usłyszymy w Poznaniu.

Łączę pozdrowienia.

JERZY MILIAN
Praga — 16. X. 65

TELEWIZJA

Nowości i wątpliwości

starła się wyprzedzić w pomyśle nasze instytuty rozrywkowe, które nie dorobiły się jeszcze tego wariet. W telewizyjnej wersji tego zabrakło z trzech tradycyjnie przypisywanych gatunków rozrywki: gatunków — piosenki, monologu — właśnie tych ostatnich, co nak wcale nie oznacza, że premiera wypadła udanie. Przeciwnie, na ile nie bardzo do tej wypracowanej przez tv koncepcji programów rykowych, „Tele-Variet” stanowi zapowiedź zmian (oby trwałych) w tej dziedzinie.

Teatr utrzymuje wypróbowany w oczach widzów poziom, od czasu do czasu wznosząc się wyżej, czasem jednak zaskakuje nierównymi przedstawieniami. W minionym tygodniu z Iracjaciem opowieścią wystąpił Teatr „Sfiri” proponując widzom podziwiać mało prawdopodobne zdarzenia przypisywane tytułowej Amadzie w widowisku A. Minkowskiego. Natomiast Teatr Mały wystartował nadzwyczaj obślajaco. „Kaprysty Łazarza”, S. Grochowiaka okazał się nie tylko doskonałym żartem, jak określił autor, lecz zarazem uświadomił widzowi sprzeczność między w kategoriach istotnych społeczeństwa przeobrażeń, problemów z pierwszych osadnictwa na ziemiach zachodnich: umierał uparty chłop zza Bura, który decyduje się walczyć z zębami na pochowanie swoich kości w no dla niego ziemi nadodrzańskiej dopiero po wygnaniu na niej choćby symbolicznej pracy. Gdą artyści mimo groteskowo pomysłanej przez autorów fabuły dali dobry pokaz, jak w takich sytuacjach forma nie musi przesłaniać treści.

Grotesk, tym razem o wyraźnej satyrycznej charakterze, był też spektakl poniedziałkowy Teatru TV. J. Krasowski wziął na siebie niełatwe zadanie zaadaptowania dla potrzeb telewizyjnej powieści J. Kaden-Bandrowskiego „Gen Barcz”, powieści, w której prawie każda osoba swe odniesienia w historii. Dzisiaj pewnie w słońcu widzów tego widowiska wierzyć się chce, że tak groteskowa, a jakże smutna i opłakana, była historia walki o władzę pośród narańców, którzy niepodległość Polski, wywołaną przez naród po I wojnie usiłował wykonać dla swoich karierowiczowskich celów. „Zapomniana Pycia” (takim tytułem opatrzył to widowisko Krasowski) otrzymała staranna obsadę: nie wahał się przy tym wykorzystać — godne podkreślenia — najlepszych artystów rolach niemalże epizodycznych (np. W. Gliniński).

ZASTĘP

Nowości sezonu zaczynają z wolna się pojawiać także w programach publicystycznych. Po raz pierwszy mogliśmy oglądać nowy — zapowiadany jako cykliczny — program ekonomiczny „Dobry wieczór, jak minął dzień”. Nie znaleźliśmy w nim potwierdzenia zapowiedzi tv, jakoby w tym programie reporterzy mieli przedstawić nam ludzi, którzy opowiedzą o tym, co złożyło się na wydarzenie gospodarcze dnia, ile trudu złożyło się na to, żeby prasa mogła poinformować, że np. uruchomiono nową fabrykę.

Ujrzelśmy natomiast reporterów, którzy z różnym powodzeniem wypytali dyrektorów i innych odpowiedzialnych ludzi, dlaczego skoro jest dobrze (nieźle realizowany plan przewozów, wzrost produkcji elany itd.), to jednocześnie jest źle (przesłanie wagonów, brak wyrobów z włókien sztucznych itd.)? Można przyjąć i tę koncepcję, pod warunkiem jednak, że reporterzy potrafiliby nie zgażać się z naciągami (czasami wyraźnie) tłumaczeniami swych interlokutorów. W pierwszym programie ujrzelśmy nielicznych takich reporterów, co w połączeniu z przytłaczającą całością audycji nie mogło usatysfakcjonować widza.

Pod tym względem lepiej (coraz lepiej) radzą sobie ostatnio autorzy programów ekonomicznych, nadawanych z Katowic. Jeszcze jedno potwierdzenie znaleźliśmy w audycji „Nowy model” i sprawy zarządzania gospodarką, w której prowadzący ją nie zadowalał się optymistycznymi przewidywaniami swoich rozmówców, odwołując się do przykładów nie w pełni zrealizowanych zamierzeń, podejmowanych w przeszłości. Ten sposób prowadzenia programów jest w oczach widza cenny przede wszystkim dlatego, że zbliża poruszone problemy do odczuć (choć nie zawsze słusznych) niefachowca.

W „Czwartej zmianie” — miesięcznym magazynie robotniczym — w szlachetnym dążeniu do spopularyzowania organizowanych w niektórych zakładach pracy plebiscytów na najlepszych pracowników i kolegów, tv odważyła się przekazać przebieg plebiscytowej dyskusji w jednej z fabryk. Ukazanie konkretnej dyskusji, w której oceniano ludzi po imieniu, wydaje się jednak pomysłem ryzykownym. Co najmniej mamy tu do czynienia z tym co jeszcze można w tv pokazywać, a tym co już może nie nadawać się do przedstawienia poza fabryką, lub — w innych przypadkach — środowiskiem bądź rodziną. W kolektynie fabrycznym np. niesłusznie pomówiony ma możliwość się wybronić, zaś w tv — już nie, nawet gdyby zorganizowano jedną jeszcze audycję. Nie są to zarzuty wobec już nadanej audycji, lecz wątpliwości, które nie mogły nie powstać przy jej okazji.

Z dwóch dawnych magazynów młodzieżowych („Proton” i „Zbliżenia”) spopularyzowano nowy („Po prostu”), nieco dłuższy niż każdy z poprzednich, z wszechstronną tematyką, która młodzież powinna zainteresować; o tym, czy będzie lepszy od poprzedników, za wcześniej jeszcze mówić.

Zupełną nowością jest natomiast rozrywkowy program „Tele-Variet”. W tym przypadku tv po-

W związku z licznymi zapytaniami Czytelników, czy wolno w kioskach „Ruchu” odkładać dla stałych klientów dzienniki, tygodniki i miesięczniki wyjaśniamy, że dla ułatwienia stałym Czytelnikom nabycia czasopism, wprowadzono w kioskach odkładanie prasy do teczek. Tak pomyślana sprzedaż ma zlikwidować niepotrzebne scysje przy sprzedaży pism.

Forma odkładania prasy dla stałych odbiorców została zresztą unormowana Zarządze-

Czy wolno w kioskach rezerwować czasopisma?

niem Dyrektora Centralnego Zarządu nr 9/62 z dnia 7. 2. 1962 r. Z zarządzenia tego wynika m. in., że:

► sprzedawcy mają prawo, a nie obowiązek odkładania prasy

► liczba odkładanych zemplarzy jest nieograniczona a zależna od otrzymywanego nadziału.

► na rezerwowane egzemplarze sprzedawcy muszą dokonywać w postaci listu z nazwiskiem i adresem czytelnika oraz tytułami rezerwowanych czasopism. W teczkach, w których sprzedawcy odkładają rezerwowaną prasę, należy podawać zwisko czytelnika oraz numer pod którym dany czytelnik występuje w rejestrze. (m)

Tureckie peregrynacje (1)

Tydzień z profesorem Taskiklioglu

Postęp ten jest miejscami tak szybki, że w niektórych np. dzielnicach Istanbuhu tylko wieże minaretów (a meczetów jest w tym 3-milionowym mieście ponad 500!) przypominają, że jest się w Turcji, a nie w jakimś innym zachodnioeuropejskim państwie. Przyznam się, że z ulgą uciekałem wtedy od tej superleganckiej cywilizacji, zanurzając się we wnętrzu olbrzymiego i stanbulskiego bazaru, ruchliwego, hałaśliwego i bajecznie kolorowego.

Takie barwno cywilizowane jest też właśnie całe wybrzeże morza Marmara, choć już w Canakkale elementy Orientu silnie dają znać o sobie, a na drogach spotyka się karawany wielbłądów. Bo już silnie zaludnione pobraże Morza Egejskiego a tym bardziej Śródziemnego, nad które także dobrnęliśmy w naszej wędrówce — są bardzo egzotyczne dla naszych europejskich pojęć.

Z pasją słuchaliśmy francuskich czy niemieckich wprowadzeń profesora Taskiklioglu w przeszłość Anatolii, którą przez ciąg tysiącleci budowały rozmaite ludy i narody, od Hetytów, przez Rzymian, Bizancjum, aż po państwo otomańskie. (Przerwywam na chwilę pisanie, by wysłuchać śpiewu muezzina z wieży minaretu — nadeszła godzina modlitwy...). Ciągłe trwają mi-

gracje i reemigracje, wpływy greckie są wyparte przez rzymskie, by dopiero w r. 1071 rozpoznać się w Anatolii rzeczywiste rządy tureckie. Wracam jednak do osoby profesora Taskiklioglu...

Oto po kilku dniach wspólnej peregrynacji po azjatyckiej stronie morza Marmara, z Canakkale, historycznej, uroczej miejscowości nadmorskiej u wlotu z Morza Egejskiego do Dardaneli — dobijamy do Troi. Z dużym wzruszeniem witalem te odwieczyny, jakby dopełnienie mitologii greckiej i rzymskiej. Już nieco wcześniej z zadumą spoglądałem na wyschniętą napolu o tej porze roku rzekę Skamander, którą płynął ongiś Homer. A teraz oto stoję nad ruinami miasta króla Priama, ojca Parysa i Hektora. Całe partie „Iliady” przychodzą przed pamięć... Do odkrycia tych ruin przez Schliemann w 1868 r. kładziono ten homerycki rapsoz między baśniowe legendy. Aż oto mi! nagle ożywa, stając się rzeczywistością. Późniejsze dalsze prace odkrywcy Dörpfelda i Plegea na czy ekspedycji amerykańskiej ukazały nowe zjawisko: oto Troja jest osobiście okazem aż 9 kolejno na siebie nakładających się miast, od Troi I z lat 3000—2600 przed naszą erą aż po Troję IX z okresu 350—400 przed naszą erą. Nas, oczywiście, pasjonu-

je najbardziej miasto z czasów wojny trojańskiej, z okresu VI (1900—1300 przed naszą erą). I jest coś smutnego w obrazie tych ruin, jak i wielu innych oglądanych później, jak np. Pergamonu czy Efezu. Oto istniały, rozwinęły się, kwitły imponujące rozmachem kultury, a teraz powstaje z nich wietrzający kamień olbrzymich kolumnad i łukowato budowanych, potężnych amfiteatrów.

Wracamy z Troi, nasz profesor kontynuuje wykład o dziejach Trojan. W pewnym momencie wskazuje na mapę, oto wbrew wcześniejszym opiniom, plemię Trojan, nie sięgało do Dardaneli. Od tego przesmyku przedzielało je inne, potężne, nieznane bliżej plemię Dardaniani (względnie Dardanów). Dowodu niezbitego dostarczyło ostatnie, głośne w świecie odkrycie profesora...

Polną drogą jężdżymy w bok od szosy, okrążając wysokie wzgórce. Jak spod ziemi zjawia się dozorca z potężnymi kluczami — znaleźliśmy dopiero będzie jeszcze udostępnione dla zwiedzania turystom. Pod pagórem, zarosłym drzewami, miejscami mieści się lita skala. Idziemy długim, masywnym, odsoniętym spod ziemi korytarzem. Zamyka go dopiero ustawiona masywna krata. Dozorca otwiera, spoglądam na profesora, — jest wyraźnie wzruszony... Nie dziwie mu się, każdy naukowiec ma-

rzyłby o podobnym znalezisku! I oto najpierw jakby przedsonkowe kolumny grobowca, z bryli kamienia, dalej zaś potężny, łukowy sklepiony grobowiec księcia Dardanów, założony, we odczytanych przez profesora we wnętrzu inskrypcji VI w. przed naszą erą, potężne kamienne kolumny na nich jeszcze resztki ścian... Książę zwał się Mander (przybrał imię rzeki), a grobowiec dzieł nim potem 29 innych członków rodziny, co znamienne zmarłych składano jedynemu drugich, jak gdyby w stos. Późniejszym okresie grobowiec spalono, popiół zsypano urn z wyrzniętymi na nich szczegółowymi napisami grobowcu znalazło się między przepięknych wyrobów zeta, w tym aż sześć masz przedmiotów kultury także urn, waz, ubiorów, wszystko w idealnym stanie. Miliardowa fortuna. I te skrypcje, ilustracje — dzieła plemienia...

Czemu w tej pierwszej reckiej korespondencji z przeszłości? Dlatego, że ta cja okazała się konieczną poznawaniu kraju. Dzięki takim obrazom, oto tu obok siebie w jednym mieście widzi się resztki dzwiczęła w europejskich strojach, a przy nich kolumny zakrywające bez reszty rze. Dopiero z obrazu dawnej przeszłości wylania się współczesnej Turcji.

EUGENIUSZ PAUKSZ

Pracownicy poszukiwani

Trzecieckie Fabryki Mebli w Trzeciecu poszukują pracowników:

1. **STARSZEGO KSIĘGOWEGO KOSZTOW.** Wymagane wykształcenie co najmniej średnie ekonomiczne i wieloletnia praktyka w księgowości.
2. **INŻYNIERA LUB TECHNIKA MECHANIKA** albo **KONSTRUKTORA MASZYN** do obróbki metalu i drewna do pracy w Dziale Gł. Mechanika.
3. **INŻYNIERA LUB TECHNIKA BUDOWLANEGO** do prowadzenia sekcji inwestycyjnej.
4. **INŻYNIERA LUB TECHNIKA** z zakresu technologii drewna na stanowisko zastępcy inspektora BHP.

Do pozycji 2, 4 wymagane jest posiadanie co najmniej 5-letniej praktyki w zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Osobowe TFM w Trzeciecu, ul. Zeromskiego nr 3. W7315

Stadnina Koni Posadowo — Gospodarstwo Posadowo, pow. Nowy Tomys, poczta Lwówek Wlkp., zatrudni zaraz **TRZECH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do prac polowych. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Szkoła 7-kl., przystanek PKS, sklep na miejscu. W7395

Zakłady Mięsne w Obornikach Wlkp., ul. Boh. Stalina, nr 2 przyjmują do pracy w stołówce zakładowej **KUCHARKĘ** z pełnymi kwalifikacjami. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego plus premia. Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udzieli Sekcja Kadr. W7364

Dyrekcja Terenowych Zakładów Gastronomicznych w Ślupsku, Al. Wojska Polskiego nr 1, zaangażuje **KIEROWNIKĄ** zakładu restauracji - dworzec w Białogardzie, wymagane średnie wykształcenie gastronomiczne i 4 lata praktyki w gastronomii lub zasadnicza szkoła gastronomiczna i 7 lat pracy w zakładzie gastronomicznym. Jednocześnie zaangażuje się **SZEFÓW KUCHNI** w restauracji na dworcu w Kolorze i **Sławnie**, wymagane posiadanie dyplomu kucharza lub średnie wykształcenie gastronomiczne i 5 lat pracy w gastronomii. W7397

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 64 w Poznaniu, przy ul. Obrotowej 25/27 — poszukuje zaraz **PALACZA C. O. i WOZNEGO SZKOŁY** z zamianą na mieszkanie. Starania może czynić małżeństwo o dobrej opinii. Informacji udziela kancelaria Szkoły, nr telefonu 705-62. 9725g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Napiętymi „CPN” — zatrudni zaraz **KIEROWNICÓW** I i II kategorii prawa jazdy. Zgłoszenia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznań, ulica 27 Grudnia 15, I piętro, pokój 18. K7268

Zarząd Międzyrodowych Targów Poznańskich — zaangażuje 1 **KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO** na wózek „MULTICAR” oraz 1 **KIEROWCĘ** na podwozie widlowe. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr w Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 115. K7273

Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8 — zatrudni zaraz 2 **PALACZY C. O.** w dziedzinie **KANDYDATÓW NA PRZESZKOLENIE**. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, przy ulicy Chlebowej 4/8. K7274

Praca

Lekarz przyjmie zaraz dla pomocy domową, dobre warunki. Zgłoszenia do godziny 16, ulica Podkomorska 18 m. 2. 9829g

Tapicer, ślusarz, uczeń powyżej 16 lat za dobrym wynagrodzeniem potrzebni. Poznań, Sporna 12. 9829g

Dochodząca pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Husarska 12 m. 9, po godzinie 17. 9531g

Gospośia dochodząca 4-5 godzin codziennie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9863g.

Potrzebny pracownik na gospodarstwo, wynagrodzenie według umowy. Franciszek Kortus, Wielka 29, stacja kolejowa, poczta Buk. 9852g

Potrzebna pomoc docho- dząca do dziecka. Grunwaldzka 27 m. 5. 9887g

Lekarka przyjmie pomoc domową do rocznego dziecka. Warszawska 75 m. 9, godz. 16-18. 9906g

Poszukuje solidnej oso- by do opieki nad 15-mie- siecznym dzieckiem. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9522g.

Kupno

Dywan wspaniały w roz- miarach wymiarach po- szukujemy oferty z po- daniem wymiaru, stanu, nazwy dywanu, adresu i ceny. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9849g.

Mak biały, koper włos- ki, kolender, paprykę — kupię. Strzelecki, Kos- trzyn Wlkp. 9901g

Obiektywa portretowa ogniskowa od 24 do 36 cm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9193g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnow- sze modele poleca Szcze- pańska, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 8893g

Krzewy róż Super-Star sprzedam. Wysławam po- czta. Tel. 555-35. 9909g

Siatki ocynkowane, bra- my, furtki, kompletne ogrodzenia, naprawy, wy- konuje warsztat Grun- waldzka 24 9483g

Sprzedam buraki pastew- ne 25-30 ton. Poznań- Kresin, ul. Ostrowska 557. 9298g

Sprzedam garaż blaszany, przenośny. Grunwaldzka 15 m. 9. 9649g



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W POZNANIU

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH SWOICH KLIENTÓW, że w okresie od dnia 25 października do 26 listopada 1965 roku **przeprowadza roczną inwenturę towarów**

W MAGAZYNACH POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

W POZNANIU, ul. Katowicka 1, tel. 710-18

Sprzedaż gotowego sprzętu rolniczego rozpocznie się już 10 listopada 1965 roku.

Naszych odbiorców prosimy o zaopatry- wanie się w naszych placówkach w:

- * PPHSR Oddział Konin, ul. Poznańska 70, tel. 624
- * PPHSR Oddział Leszno, ul. Narutowicza 6b, tel. 21-07
- * PPHSR Oddział Ostrów Wlkp., ul. Polna 1b, tel. 41-84
- * PPHSR Oddział Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, tel. 189

K7335

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH WOJ. ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIŁE POZNAN, ulica Kantaka 4 — telefon 533-14

przyjmie

DODATKOWO DO WYKONAWSTWA

MALOWANIE KONSTRUKCJI

ŁATWOPALNYCH BUDYNKÓW I BUDOWLI

farbą ognioodporną „Pyrochron” S-4 oraz „Ignisol” Dx wymagających za- bezpieczenia przeciwpożarowego. —

Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny pod wyżej wymienionym adresem. K7250



NA PAŹDZIERNIK

dodatkowo 161 NAGRÓD W „KOZIOŁKACH”.

K7465

Najnowsze modele wóz- ków dziecięcych, gło- boko spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a 8855g

Sprzedam maszynę do pi- snia Rheinmetall i szaf- e biblioteczną. Poznań, Matejki 37 m. 26, od go- dziny 16. 9031g

Piec Hantscha do cen- tralnego ogrzewania oraz płyty izolacyjne azbesto- we — sprzedam. Telefon 666-17. 9040g

Króliki rasowe, rekсы, brązowe, czarne, sprze- dam po 180,— zł. Wino- grady 131. 9048g

Sprzedaję sadzonki chrza- nu. Żoładź, Poznań, Woj- ska Polskiego 68, blok 3 m. 5. 9057g

Sprzedam tanio wózek dziecięcy głęboki, moto- cykl Simson Sport 250, Poznań, Łozowa 89 m. 5. 9067g

Sprzedam nowe futro ka- rakul, dywan perski 4 x 3 m. Dąbrowskiego 192 I p. 9071g

Deski podłogowe, sprze- dam, Garbary 80 m. 3. 9085g

Sprzedam fortepian mar- ki Schröder krótki. Te- lefon 701-07, w godz. od 18-20. 9092g

Wiertarkę dentylistyczną, nową, kompletną, silnik czeski — sprzedam. Tel. 459-02. 9096g

Sprzedam sadzonki: po- rzeczki czarnej, czerw- nej, białej oraz winoro- śli. Poznań, Czekalska 53, Warszawa. 9143g

Sprzedam futro baranie- damskie, stan bardzo do- bry, cena 2.500 zł. Adres wkaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10251g.

Dnia 19 października 1965 r. zmarł po kró- tkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., przeżywszy lat 56, sp.

Piotr Szparag

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SIOSTRY, BRACIA, CIOCIA

I RODZINA

Poznań, Zielona 5 m. 5a. 10238g

Dnia 19 października 1965 r. zmarł po kró- tkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., przeżywszy lat 56, sp.

Piotr Szparag

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SIOSTRY, BRACIA, CIOCIA

I RODZINA

Poznań, Zielona 5 m. 5a. 10238g

Dnia 19 października 1965 r. zmarł po kró- tkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., przeżywszy lat 56, sp.

Piotr Szparag

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SIOSTRY, BRACIA, CIOCIA

I RODZINA

Poznań, Zielona 5 m. 5a. 10238g

Dnia 19 października 1965 r. zmarł po kró- tkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., przeżywszy lat 56, sp.

Piotr Szparag

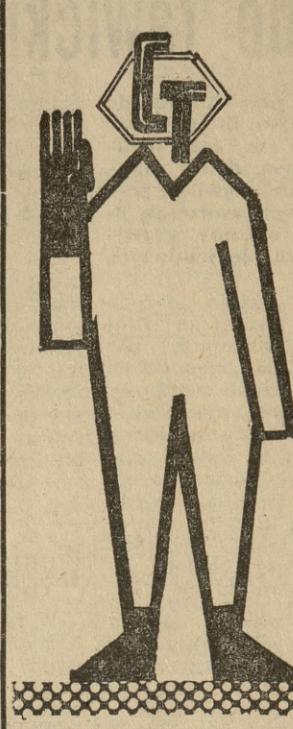
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SIOSTRY, BRACIA, CIOCIA

I RODZINA

Poznań, Zielona 5 m. 5a. 10238g



CENTRALA TECHNICZNA ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY PUNKT ZAOPATRZENIA Nr 9 W POZNANIU, ul. 27 Grudnia 6

zawiadamia uprzejmie SWOICH ODBIORCÓW, że

PUNKT NASZ jest zaopatrzony w pełny asortyment

- * branży metalowej,
- * elektrotechnicznej
- * BHP — odzieży ochronnej i p.-poż. a w szczególności rękawice robocze i ochronne

Godziny handlu od 7.00 do 14.00 — a w soboty od 7.00 do 12.00.

K7334

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ulica Mińska 1a, ogłasza, że dnia 27 października br., o godzinie 9 w Poznaniu, przy ul. Nad Bogdaną 2, odbędzie się I LICYTACJA TOKARNI marki „Wie- pofama” oszacowanej na kwotę 20.000 zł, należącej do dłużnika Ildelfonsa Czerniaka, zam. w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego nr 28. Ruchomość w w. ogładac można w dniu licytacji, w miejscu i czasie podanym. K7293

LoKale

Białystok! Mieszkanie dwu pokojowe 50 m², pełno- komfortowe, kwaterun- kowe zamienie w Poz- naniu. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 9693m.

Nieruchomości

Dom — mieszkanie wol- ne (lokal handlowo-rze- mieślniczy) — okazynie sprzedam. Łada, Labiszyn k. Bydgoszczy, Rynek. K7440

Willa wolnostojąca, kom- fortowa 2 razy 2 pokoje, z wygodami, ogrodem, przy trolejbusie, 450.000 zł; willowy dom, cały wolny parter, 3 pokoje, piętro 5 pokoi, na dwie rodziny z garażem, war- sztatem, 420.000 zł, par- ter 180.000 zł, piętro 240.000 zł; gospodarstwo hładowia owiec 70 sztuk, 17 ha z łąkami, 250.000 zł, spiesznie sprzedaj Adam- ski. Poznań, Małeckiego nr 21. 10284g

Półowę willi Grunwaldz- ka, sprzedam, wolne po- kój z kuchnią. Wiado- mość: Racławicka 68, te- lefon 634-48. 10119g

Sprzedam tanio domek piętrowy, mieszkanie wol- ne, Poznań-Wola, Trze- biatowska 25. 10167g

Domek pięciopokojowy z sadem lub dobrą ziemią do hektara, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwal- dzka 19 dla 9062g.

Sprzedam dom jednoro- dzinny, podpiwniczony, z garażem, ogrodem, czę- ciowo do wykończenia, Jeżyce. Pośrednicy wy- kluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9100g.

Kupię domek jednoro- dzinny, może być do wy- kończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9100g.

Parcela budowlana, pięk- nie położona, blisko ko- munikacji miejskiej i la- su w Puszczykowie, ko- rzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 9140g.

Ziemie gospodarczą — bcz budynków na trasie Poznań-Szerzaniwa kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9251g.

Spółdzielnia Pracy Artykułów Techn. - Metalowych Poznań, ulica Grudzień 14

UNIEWAŻNIA PIECZATKĘ o następującej treści:

Spółdzielnia Pracy Artykułów Techn. - Metalowych Poznań, ulica Grudzień 14 tel. 520-93 i 475-81. K7359

Zgubiono prawo jazdy kategorii trzeciej, na na- zwisko Stanisław Miko- łajczak, Żerków, pow. Ja- rocin, ul. Rynek 2. 9127g

Zgubiono książeczkę SOP nr 1442727, na nazwisko Jan Sliwiński, Szwec- 73. 9131g

Zgubiono legitym, szkol- na nr 428 wydaną przez V.L.O. w Poznaniu na naz- wisko Ewa Ratajczak, Poznań, Gwardii Ludowej 43 m. 8. 16238p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Zgubiłam pieczęć nr 43 Prawdawcy Książkę Mel- dunkową PMRN m. Lesz- no. 16229p

Przetargi

Nowotomyskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tereno- wego w Nowym Tomysiu, ul. Parkowa 2, tel. 472 i 473, ogłasza PRZETARG na wykonanie MONTAŻU STACJI TRANSFORMATOROWEJ WIEŻOWEJ 15/0,4 w Głodzisku Wlkp., ul. Garbary 16 wraz z prze- prowadzeniem linii w. n., linii niskiego napięcia, Termin wykonania IV kwartał 1965 r.

Dane techniczne odnośnie w. w. robót do wglądu w dyrekcji Przedsiębiorstwa, w Dziale Gł. Mecha- nika.

Termin składania ofert ustala się do dnia 30 paź- dziernika 1965 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 listo- pada br., o godzinie 9, w dyrekcji Nowotomyskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Nowym Tomysiu, ul. Parkowa 2.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane za- kłady prywatne.

Zastrzegą się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7340

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9, ogłasza II PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie 220 szt. REGAŁÓW MAGAZ. I SKLEPOWYCH, w tym 35 różnych typów, wykonanych z drewna i płyt pil- sniowych oraz 40 szt. STELAŻY METALOWYCH z pły- tami pilśniowymi — perforowanymi do ekspozycji książek — wszystko z materiałów własnych wyko- nawcy.

Do udziału w przetargu zaprasza się wykonawców państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Termin zakończenia dostaw: 3 miesiące od daty otwarcia umowy o dostawę.

Dokumentację techniczną (oraz bliższe informac- je) otrzymać można w Dziale Inwestycji i Re- montów, pokój 17. Tamże należy składać oferty, sporządzone na podstawie kalkulacji kosztu ich pro- dukcji, dla produkcji artykułów nietypowych. Oferty należy składać w załakowanych kopertach pod wyżej wskazanym adresem w terminie do dnia 28 października 1965 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. X. 1965 r. o go- dzinie 10 pod wyżej wskazanym adresem. K7276

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Poznań - Mia- sto, Plac Młodej Gwardii 6, ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBOT ROZBIÓRKOWYCH na terenie 93 działek, o pow. ca 3,0 ha POD „Przyrodą” w Ro- znaniu, ul. Marcełlińska z równoczesnym wykupie- niem od DBOR materiałów uzyskanych z rozbiórki. Zakres robót obejmuje:

Ośmiolatka puka do rawickich szkół

Jak wiadomo, obowiązek szkolny został przedłużony do 8 klas szkoły podstawowej i całe szkolnictwo intensywnie się od paru lat przygotowuje do wywiązania się z tego trudnego zadania. Już w przyszłym roku szkolnym, dzieci zabiją klasy z napisem: „VIII”. Na przykładzie powiatu rawickiego — gdzie temat przygotowania do wprowadzenia 8-latk, omawiano niedawno na sesji PRN — chcemy przedstawić, jakie z realizacją tego zadania wiąże się trudności.

Spośród 53 szkół podstawowych powiatu rawickiego, 27 prowadzi klasy od I do VII, 5 szkół ma klasy od I do V

Warto ich naśladować

Niedawno w szkole podstawowej w Miejskiej Górze w powiecie rawickim odbyła się niecodzienna, uroczystość — podpisanie uroczystego aktu przejęcia opieki nad szkołą przez załogę Cukrowni w Miejskiej Górze.

Cukrownia będzie przekazywać odpady użytkowe do zajęć technicznych, przeprowadzać drobne remonty, zapozna uczniów z zakładem, udzieli środków transportowych, klub sportowy działający na terenie zakładu obejmie opieką SKS. Cukrownia będzie również interesowała się wynikami nauczania poprzez współpracę z Komitetem Rodzicielskim i Radą Pedagogiczną będzie organizować dzieciom zabawy i znajdować im w trudnych warunkach bytowych pomoc materialną. Szkoła natomiast udzieliłaby pomocy w dokształcaniu pracowników, udostępniłaby pomieszczenia szkolne na półkolonie zakładowe oraz będzie przygotowywała programy artystyczne na uroczystości w Cukrowni.

Cukrownia zgłosiła jednocześnie swój udział do konkursu ogłoszonego przez WKZZ na przodujący zakład opiekuńczy nad szkołami.

Inicjatywa piękna, szlachetna. Warto ją naśladować. Ciekawe — który zakład będzie następny w powiecie? (dąb)

Dom Kultury w Drawskim Młynie

Niedawna uroczystość inauguracji sezonu kulturalnego w powiecie Czarnków połączona została z otwarciem wybudowanego w czynie społecznym Wiejskiego Domu Kultury w Drawskim Młynie przy osiedlu robotniczym Odlewni Żelaza.

Piękny ten obiekt, wartości ponad pół miliona złotych, składa się z dużej sali widowiskowej wraz ze sceną i garderobą, z klubo-kawiarni prowadzonej przez GS oraz sali telewizyjnej — czytelnici.

Kompletne urządzenie i wyposażenie wnętrza z dużym smakiem czyni z tego obiektu rzadko na wsi spotykany przybytek kultury. Wybitnie duży udział w realizacji tego dzieła włożyła Odlewnia Żelaza Ciągłowego w Drawskim Młynie, któremu to zakładowi Wiejski Dom Kultury zostanie też wkrótce przekazany w administrację.

Obecnie — staraniem miejscowego aktywnego społeczeństwa kulturalnego — powinna być zorganizowana, żywa i energiczna działalność, gwarantująca prawdziwy rozwój życia kulturalnego w tym robotniczo-chłopskim środowisku. (s)

Odpowiadamy

Zosia z Rogoźna. — Wszelkie sprawy związane z wyjazdem za granicę należy załatwić przez Międzylądzie Obywatelską. Tam też otrzyma Pani wyczerpującą informację. (2378)

Danuta Z., Wolsztyn. — Aby zamieszkać w Poznaniu, musi Pani wprawdzie otrzymać pozwolenie na pobyt oraz mieć zapewnioną pracę. Radzimy zgłosić się do Referatu Ruchu Ludności przy Radzie Narodowej. (2375)

Aniela K. z R. — Przed wyjściem na ulicę w jesienno-zimowe dni, by szkła w okularach nie zachodziły parą — należy je przetrzeć gliceryną z mydłem, a następnie, dobrze wycisnąć miękką szmatką. (2271)

Jan Kaczmarek z B. — Biuro Tłumaczy Przyniętych znajduje się w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 32. (2301)

Zenon K. z pow. nowotomyskiego. — Ambasada Japońska mieści się w Warszawie przy ul. Willowej 7. (2362)

oraz 21 szkół — klasy od I do IV. Odległość każdej ze szkół od miejscowości, w których nie przekracza 4 km, więc dzieci nie mają większych trudności z uczęszczaniem do szkół zbiorczych, tzn. tych, które mają klasy od V wwyż. Nie mają trudności wiosną, latem i wczesną jesienią, ale późną jesienią i zimą kłopoty są niemałe, a będą jeszcze większe, gdy dojdzie liczba dzieci, uczęszczających do klasy VIII.

Dotykamy już tu sprawy stanu budynków szkolnych w powiecie. Jest to rzeczywiście kłopot największy. Przeważająca liczba budynków pochodzi jeszcze z XIX w., większość z nich wymaga kapitalnych remontów. Istnieje więc potrzeba radykalnego zwiększenia funduszy, przeznaczonych na remonty. Istnieje także pilna potrzeba budowy nowych obiektów szkolnych — zwłaszcza w Sobolewie, Gościewicach, Miejskiej Górze i Bartoszewicach. Rozbudowane być muszą natomiast szkoły w Szkaradowie, Golinie Wielkiej i Trzeboszu. W niektórych miejscowościach można by rozstrząsać fiolety szkolne, gdyby dać mieszkańcom nauczycielom, zajmującym na te cele pomieszczenia szkolne (np. w Ugodzie i Zielonej-Wej). (s)

Na izbę lekcyjną przypada średnio 1,44 oddziału, z tym że w miastach — 1,27, a na wsiach — 1,57. Wynika z tego niedwuznacznie potrzeba zwiększenia liczby izb lekcyjnych, przede wszystkim na wsi.

Realizację ośmioletniego obowiązku szkolnego wezmą na siebie w pow. Rawicki oczywiście tylko szkoły najwyżej zorganizowane, dotychczasowe 7-latk. Część z nich nie będzie miała z tym żadnych większych trudności lokalowych, część jednak będzie musiała przejść na bardzo niewskazaną wielozmianowość. Z tym także się wiąże słuszny postulat organizowania w szkołach (zwłaszcza przyszłych ośmioleciarek) gabinetów specjalistycznych, a więc fizykochemicznych, biologicznych, praktycznotechnicznych i geograficznych. Tymczasem w całym powiecie takich gabinetów jest dotąd zaledwie 16 i wobec nowych zadań nie widać żadnych możliwości tworzenia nowych gabinetów. Nie najlepiej też wygląda zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe, przy czym na ironię zakrawa fakt niepełnego wydatkowania kwot przeznaczonych na te cele w budżetach rad narodowych.

Echa naszych notatek

Pod innym adresem

W związku z ukazaniem się publikacji z dnia 6 bm. pt. „Zamroźniony klient...”, uprzejmie wyjaśniamy, że sprawa ta nie ma nic wspólnego z kaliskim „Argedem”.

Prosimy uprzejmie o sprostowanie wydanej opinii o pracownikach „Arged”, którzy, nie bez podstawy czują się dotknięci.

Dla wyjaśnienia informujemy — że powyższa sprawa dotyczy Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego „Eldom”, Zakład Usługowy w Kaliszu.

Rada Zakładowa i kierownik Hurtowni 3 „Arged” w Kaliszu

PAŹDZIERNIK	Urszuli
21	Słońce: 6.26—16.47
czwartek	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Barbarzyńcy” (Akademicki Teatr Dramatyczny z Leningradu); OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Słownik”
W WOJEWÓDZTWIE
POGORZELA: „Dziwczyni z manekinem”; KALISZ: „Sześćmość Skapena”; MILICZ: „Ballada o człowieku śmiechu”
KINA
CHODZIEŻ — Ceramik — nieczynne; Noteć: „Szeherazada”;

Lepiej przedstawia się sytuacja w zakresie kadr nauczycielskich, która — wydaje się — pod względem ilości i poziomu sprostą nowym obowiązkom. Niepokojący natomiast jest stan i zasób izb lekcyjnych, pomieszczeń na gabinety i pracownie oraz mieszkań dla nauczycieli. Podobna sytuacja istnieje także w szkolnictwie zawodowym powiatu. Dobrze się więc stało, że Powiatowa Rada Narodowa podjęła na sesji uchwałę, która zmierza do poprawy istniejącego stanu w tych właśnie niewralgicznych punktach. M. S.

Węgierski artysta w Pile

W ramach odbywającego się I Biennale Form Przestrzeni w Elblągu przybył do Polski znany artysta rzeźbiarz-plastyk Tihamer Gyarmathy z Węgier.

Redakcja „Ziemi Nadnoteckiej” i Dom Kultury w Pile, w ramach wymiany kulturalnej, zaprosiły artystę na spotkanie, na którym artysta przedstawił przekrój swojej twórczości. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 15 w Domu Kultury w Pile. (na)

Wielki konkurs PKO

Wzorem lat ubiegłych, w październiku 1965 r. jako „Miesiącu Oszczędności”, PKO organizuje wielki tradycyjny konkurs dla właścicieli książeczek oszczędnościowych — obywateli: oprocentowanych i premiiowanych, uczestniczących w losowaniach premii pieniężnych oraz umiejscowionych w kasach PKO: oprocentowanych imiennych, z wkładami płatnymi na każde żądanie.

Dla uczestników konkursu przeznaczono 5 samochodów osobowych oraz 5.200 bonów towarowych o wartości od 300 do 5.000 zł. Łączna wartość nagród wynosi 2,7 mln złotych.

Zasady tegorocznego konkursu „300” są podobne jak w latach poprzednich. W konkursie może brać udział każdy, kto do 31 października 1965 r. zadeklaruje że wpłaci lub posiada na książeczce wkład w wysokości co najmniej kwoty 300 lub wielokrotności tej kwoty (np. zadeklarowana kwota 900 zł ma trzykrotną szansę w losowaniu) zostanie utrzymany w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia deklaracji.

Ruch na polach

Przy jesiennej orce i zasiewach w powiecie ostrzeszowskim pracuje 140 ciągników kółek rolniczych. Wszystkie ciągniki są należycie przygotowane toteż przestoje traktorów na skutek awarii są znikome. Na polach pracuje 99 plugów, 23 siewniki traktorowe, 39 bron ciągnikowych oraz 44 kopaczki traktorowe. Przygotowując się do tych prac przeszkolono również 32 praktykantów na traktorzystów. Podejmą oni w najbliższym czasie samodzielną pracę na ciągniku.

Oceniając ogólnie przebieg zasiewów należy stwierdzić, że pomimo dużego opóźnienia w sprężeniu i pracach późniejszych, zasiewy w większości zostały wykonane we właściwym dla roślin terminie.

Rozpoczął się odbiór buraków cukrowych. Uruchomiono punkty odbioru w Godziszewie, Bukownicy, Grabowie i Namysłakach. Przewiduje się zakończyć skup buraków do 20 listopada br.

W jesiennej akcji siewnej rolnicy naszego powiatu mieli do dyspozycji o 1.281 ton więcej nawozów azotowych, fosforowych i wapniowych w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ilość wapna w stosunku do roku ubiegłego wzrosła o 208 proc. Przyczyniły się do tego należycie rozbudowane punkty usługowe rozsiwy wapna przy GS-ach, które rozpoczęły działalność od lipca br. (hp)

CZARNKÓW: „Hamlet” (I i II s.) i „Zalotnik”; **GNIEZNO** — Lech: „Człowiek mafii”; Polonia: „Gentleman z Epsom”; **GOSTYN**: „General”; **JAROCIN** — Echo: „Ściśle tajne”; **Czysta**: „Dwaj panowie N” i „Kanał”; **KALISZ** — Kosmos: „Gorąca linia”; **Oaza**: „Popioły” (I s.); **Stylowe**: „Co się zdarzyło Baby Jane”; **Syrena**: „Szkarałtne żagle” i „Ikaria XB-1”; **Wolność**: „Foto — Haber”; **KEPNO**: „Oklahoma”; **KŁODAWA**: „Młot dwudziestolatków”; **KOŁO**: „Starczy na chmielu”; **KOŃ** — Energetyk: „Gejsza”; **Górniki**: „Znowu Max Linder”; **KOSCIAN**: „Ptaki”; **KROTOSZYN**: „Gładka skóra”; **LESNO**: „Uroczą gospodyni”; **MIEDZYCHÓD**: „The Beatles”; **NOWY TOMYŚL**: „Królowa Krystyna”; **OBORNIKI**: „Olbrzym”; **OSTRÓW** — Roma: „Wyspa Artura”; **Słońce**: „Trzej muszkieterowie” (II s.); **OSTRZESZÓW**: „Panią z okienka”;

Brawo drogowcy!

Dodatkowo 137 mln. zł

Drogowcy województwa poznańskiego, wykonali swoje zadanie planu 5-letniego przewidziane do wykonania siłami własnymi Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych — już dziesiątego sierpnia.

Dzięki temu zadania pięcioletnie zostaną przekroczone o 9,8 proc. czyli o 88 mln zł. Jednocześnie 5-letni plan produkcji pomocniczej do końca bieżącego roku zostanie przekroczony o 49 mln zł.

Jaki jest ostateczny bilans pracy naszych drogowców?

• 111 km wybudowanych i przebudowanych dróg,

• 2295 wybudowanych i zmodernizowanych mostów i wiaduktów,

• 46 232 m sześć. nowych obiektów budownictwa powstającego,

• 2409 km nowych nawierzchni drogowych,

• 11 636 m wyremontowanych mostów.

Dzięki wykonaniu powyższych robót stan dróg o nawierzchni ulepszonej wzrósł z 42,7 proc. do 65,8 proc. ogólnej ilości dróg twardych (zlikwidowano 1295 km o nawierzchni nieulepszonej), zaś udział mostów stałych w ogólnej ilości mostów wzrósł z 59,1 proc. do 77,3 proc. (z)

Po jubileuszowym rajdzie

A więc już po jubileuszu. X Ogólnopolski Studencki Rajd Zachodni do Człopcy (pow. Wałcz) trwał od 14 do 17 bm. Ponad 1.700 osób przemierzyło 18 tras: pieszych, kolarskich i motorowych, i na własne oczy przekonało się o pięknie Ziemi Wałeckiej i Trzcińskiej. Poza Poznaniem i woj. poznańskim, reprezentowane były: Toruń, Kraków, Łódź, Warszawa, Katowice, Szczecin, Gorzów, Bielsko-Biała i Bydgoszcz. Pobito więc wszelkie rekordy.

Pięknie położona, a nie znana dotychczas szerszemu ogółowi, Człopca, zupełnie słusznie dostąpiła niezwyklej szczyty. W granicach miasta znajdują się 3 jeziora, a w gromadzie aż 23 jeziora mają powierzchnię większą niż 5 ha. A wszystko to nie wśród urozyczliwych wzgórz morenowych. Doskonała, słoneczna pogoda (z wyjątkiem soboty), była właściwym uzupełnieniem tej niemal baśniowej sceny.

Wśród rajdowców (i nie tylko) dużym powodzeniem cieszyła się „Kaczka rajdowa”. Zawiera ona mnóstwo rad, zapewnień, artykułów publicystycznych o przyszłości rajdów zachodnich itp. Zupełną rewelacją stanowiła powieść w odcinkach „Ciekie chwile Bolka Z.”. Jak się później okazało, jej autorem był pewien „stary” działacz studencki, którego nikt nigdy nie posadził o prozai(sty)cne talenty.

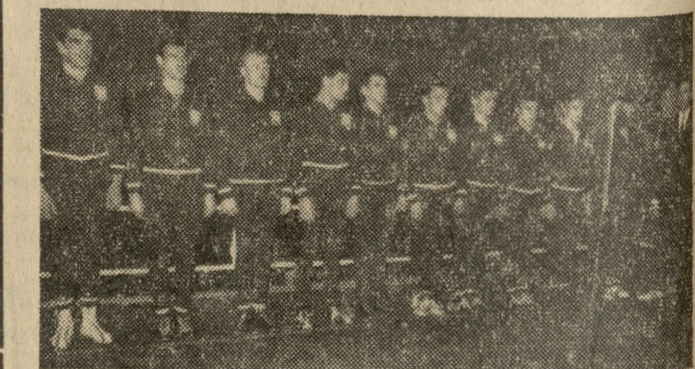
Na młodzieżowych rajdach od pewnego czasu wyróżniają się mieszkańcy Piły. I tym razem drużyna harcerska „Salapatek” z grodu nad Gwdą zdystansowała wszystkie pozostałe zespoły, zdobywając cenne nagrody: nadmuchiwany materac oraz żywą kaczkę (dar przewodniczącego Prezydium MRN w Człopcy). Brawo — Piła!

Finałem rajdu bynajmniej nie było tzw. zakończenie w przyciemnionym baraku Ochotniczej Straży Pożarnej w Człopcy. Prawdziwe zakończenie stanowił żywiołowy przemarsz uczestników rajdu z pochodniami od Dworca Głównego w Poznaniu do pomnika Mickiewicza. Niczym juvenalia! Okrzyki i wiwaty radości, to najlepsze świadectwo zadowolenia z udanej — także naszym zdaniem — imprezy. Do zobaczenia za rok!

Polska — NRF 10:10

Rewanżowe międzypaństwowe spotkanie bokserów reprezentacji Polski i NRF, rozegrane we wtorek na poznańskim ringu, zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy polscy): musza: Z. Olech przegrał stosunkiem głosów 1:2 z Freistadem; kogucia: Gałazka zwyciężył w drugiej rundzie przez ko Jablonskiego; piórkowa: Zdzisław uległ je dnośnie na punkty Geislerowi; lekka: Dasal zwyciężył w pierwszej rundzie na skutek poddania się Wilhelmusa; lekkopółśrednia: Kulej wygrał jednośnie na punkty z Florem; półśrednia: Jakubowski przegrał jednośnie z Kottvsem; lekkopółśrednia: Kalluński przegrał jednośnie z Brunnhoelzem; średnia: Kucmierz wygrał 2:1 z Hornikiem; półciężka: Ptak wypunktował Rietbergena; ciężka: Denderys przegrał w drugiej rundzie na skutek przewagi Hubera.



Oto dziesiątka rezerwowych polskich bokserów, którzy sprawili miłą niespodziankę remisując z bardzo silnym zespołem NRF. Fot. (4) — K. Przychodźki

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9—15.

KULTURY I SZUKI LUDOWEJ — godz. 10—15.

NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

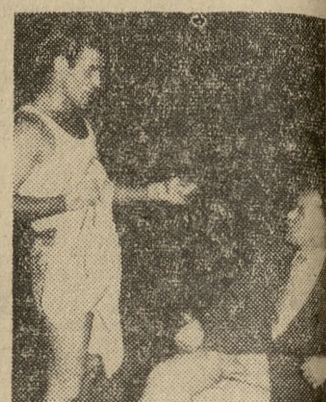
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY
PALAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10—18.

BAWILON MEBLOWY (Swartedz. ul. Wrzesińska 28) „XXVII Wystawa Mebli Współczesnych” — godz. 8—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10—20.

W naszym obiektywie



Uznanie w oczach trenera państwowego Feliksa Sztamma zdobył Czesław Plak, który stoczył bardzo efektywne i poprawne technicznie pojedynki w wadze półciężkiej.



Kolejnym zwycięstwem i to nad bardzo trudnym przeciwnikiem — Florem uczcił na poznańskim ringu swoje 25-urodziny Jerzy Kulej.



Dobry dzień podczas meczu Polska — NRF miał sędzia Jacek Kowalski. Można powiedzieć, że był wręcz bezbłędny. Z podniesioną ręką obok sędziego Kowalskiego stoi Gałazka, który odniósł efektowne zwycięstwo przez k.o. w II rundzie z Jablonskim.



Oto dziesiątka rezerwowych polskich bokserów, którzy sprawili miłą niespodziankę remisując z bardzo silnym zespołem NRF. Fot. (4) — K. Przychodźki

WYŻURY
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 1, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chłomska 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 66

nagie zachorowania w domu — telefon nr 544-44 i nr 544-45.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻURNOŚĆ: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARIUSZ Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-21 — godz. 8—21 (w nocy — nagie wypadki).